

Protokół Nr 16/16
Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
z dnia 15 listopada 2016 r.

1. Otwarcie sesji.

XVI Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego otworzyła i obradom przewodniczyła Teresa Kalina Przewodnicząca Sejmiku. Powitała wszystkich radnych i zaproszonych gości oraz stwierdziła, iż zgodnie z listą obecności, jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Nieobecność usprawiedliwili:

- Zygmunt Dziewguć
- Krystyna Kołodziejska – Motyl
- Witold Ruciński, (który może się spóźnić)

Zgodnie z § 25 ust. 2 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego na sekretarzy obrad powołała Joannę Żurowską i Adam Ostaszewskiego.

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1

Lista osób zaproszonych jest załącznikiem nr 2 do niniejszego protokołu.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad, który wszyscy otrzymali pocztą, jest załącznikiem nr 3.

Przewodnicząca poinformowała, iż propozycje zmian to rozszerzenie porządku obrad o projekty uchwał:

- 1) w sprawie wyboru przedstawiciela Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego do Rady Społecznej Doradztwa Rolniczego działającej przy Zachodniopomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach – na wniosek Komisji Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich
- 2) w sprawie przyjęcia stanowiska w sprawie budowy drogi ekspresowej S6 na całym odcinku od Goleniowa do Gdańska oraz budowy drogi ekspresowej S11 od Kołobrzegu do Katowic – na wniosek Zarządu
- 3) w sprawie stanowiska dot. ptasiej grypy – na wniosek komisji Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Olgiard Geblewicz: chciałbym zaproponować dwie zmiany. Kwestia konsolidacji szpitali jest niewątpliwie tym punktem najbardziej emocjonującym, mamy na sali zaproszonych gości i w związku z tym proponuję aby ten punkt przenieść w punkcie 4 jako 4.1. To jest pierwsza propozycja. Druga propozycja płynąca ze strony zarządu, to propozycja podjęcia uchwały, apelu, w sprawie niepokojących informacji, które do nas docierają odnośnie realizacji budowy dróg S 6 i S 11. Ten projekt uchwały wczoraj został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska, i tym samym chciałbym prosić o wprowadzenie tego projektu pod obrady dzisiejszej sesji.

Paweł Mucha: jeżeli chodzi o kwestie szpitala w Zduńowie, mam wniosek do pana marszałka dalej idący, żeby pan marszałek jako wnioskodawca wycofał ten projekt uchwały, chociażby używając jednego podstawowego argumentu, powiem, że na jutro jest zaplanowane posiedzenie Wojewódzkiej rady Dialogu Społecznego, o którym pan marszałek ma wiedzę, w której porządku obrad przewidziano dyskusję na ten temat. Więc w moim przekonaniu, dla strony społecznej, dla państwa, którzy są obecni na galerii, ale i dla wszystkich, którzy biorą udział w posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego byłoby uwłaczające, gdybyśmy doprowadzili do takiej sytuacji, że mimo tego, że marszałek województwa ma wiedzę o posiedzeniu WKDS, która ma się wypowiadać w sprawie konsolidacji, i z tego co wiem, tak jak głosy do mnie docierają, ma się wypowiadać w kontekście negatywnym, my na dzień przed tym posiedzeniem podejmujemy uchwałę, którą państwo forsujecie,

co do przedmiotu, który ma być dopiero przez WRDS opiniowany. To jest niewłaściwy tryb postępowania, to jest wbrew standardom dialogu społecznego. Ja zresztą nie chcę wchodzić w tym punkcie w merytoryczną stronę całego aspektu tej sprawy, bo dalej podtrzymujemy konsekwentnie, że ta konsolidacja, czy też likwidacja szpitala w Zdunowie jest po prostu niekorzystna, ale z uwagi na szacunek dla partnera społecznego proszę pana marszałka, żeby w ogóle ten punkt z porządku obrad wycofać, bo nie widzę żadnych tego rodzaju okoliczności, które by uzasadniały ten sposób procedowania, także z naruszeniem pewnego dobrego obyczaju i pewnych standardów dialogu społecznego. Co do drugiego punktu czy propozycji, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, co do drogi S 6 i S 11. W moim przekonaniu racjonalne byłoby to, żeby w tej sprawie, o czym mówił zresztą na posiedzeniu Komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska pan przewodniczący Kazimierz Drzazga, zwrócić się do podmiotów, które w tej sprawie są kompetentne, czyli do GDDKiA, do Urzędu Wojewódzkiego, i mając wiedzę, mając dodatkowe informacje, podejmować jakieś decyzje, także proszę o wycofanie tego projektu z porządku obrad a raczej o nie wprowadzanie go do porządku obrad. Zresztą negatywnie oceniam tego rodzaju praktykę po raz nie wiadomo który, że państwo na dzień przed sesją, albo w dniu sesji dokonujecie istotnych zmian i chcecie wносить kolejne punkty do porządku obrad, co do których radni nie mają możliwości rzetelnej weryfikacji. Ja ten dokument dopiero w tym momencie uzyskałem na biurko.

Następnie przewodnicząca poddała pod głosowanie zgłoszone wnioski:

- odesłanie projektu uchwały w sprawie połączenia Specjalistycznego Szpitala im. Prof. Alfreda Sokołowskiego w Szczecinie z Samodzielnym Publicznym Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym w Szczecinie do komisji (wniosek Pawła Muchy)

drogą głosowania wniosek odrzucono.

Wynik głosowania

Za – 8
Przeciw – 16
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 0

- wprowadzenie do porządku obrad projektu w sprawie wyboru przedstawiciela Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego do Rady Społecznej Doradztwa Rolniczego działającej przy Zachodniopomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach (wniosek Komisji Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich)

Wynik głosowania

Za – 23
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

- wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska w sprawie budowy drogi ekspresowej S6 na całym odcinku od Goleniowa do Gdańska oraz budowy drogi ekspresowej S11 od Kołobrzegu do Katowic (na wniosek Zarządu)

Wynik głosowania

Za – 17
Przeciw – 6
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 0

- przeniesienie punktu 4.15 na początek, tzn. jako punkt 4.1, jest to projekt w sprawie połączenia Specjalistycznego Szpitala im. Prof. Alfreda Sokołowskiego w Szczecinie z Samodzielnym Publicznym Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym w Szczecinie,

Wynik głosowania

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

Następnie radni drogą głosowania przyjęli cały porządek obrad (z wniesionymi poprawkami).

Wynik głosowania

Za – 19

Przeciw – 2

Wstrzymało się – 3

Głosy nieoddane – 0

Przyjęty porządek obrad jest załącznikiem nr 4 do niniejszego protokołu.

3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.

Protokołu z poprzednich posiedzeń sejmiku, tj. w dniu 20 września br. i w dniu 26 października br., znajdowały się do wglądu w Kancelarii Sejmiku.

Drogą głosowania protokoły zostały przyjęte bez uwag.

- Protokół z 20 września br.

Wynik głosowania

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Głosy nieoddane – 0

- Protokół z 26 października br.

Wynik głosowania

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 0

4. Podjęcie uchwał:

4.1 w sprawie połączenia Specjalistycznego Szpitala im. Prof. Alfreda Sokołowskiego w Szczecinie z Samodzielnym Publicznym Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym w Szczecinie.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 5.

Projekt rozpatrywała Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Olgierd Geblewicz: szanowni państwo, przedkładamy państwu projekt uchwały w sprawie połączenia Specjalistycznego Szpitala im. Prof. Alfreda Sokołowskiego w Szczecinie z Samodzielnym Publicznym Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym w Szczecinie, jest to sprawa która niewątpliwie od kilku miesięcy rozpala opinię publiczną, gdyż trudna sytuacja finansowa szpitala w Zdunowie, szpitala im. prof. A. Sokołowskiego, rzeczywiście stanowi przedmiot naszej wspólnej troski od wielu miesięcy. Ale tak też jest, że jako odpowiedzialni za regionalną ochronę zdrowia w sposób szczególny traktujemy nasze palcówki, staramy się im przyglądać, staramy się analizować ich wyniki finansowe i przyglądać się potencjalnym perspektywom ich dalszego rozwoju, bo mamy świadomość jak ważną częścią naszej odpowiedzialności, odpowiedzialności samorządu województwa zachodniopomorskiego jest właśnie regionalna ochrona zdrowia. W tym zakresie przychodziło nam już na tej sali, tego sejmiku,

podejmować różne decyzje. Zawsze one ostatecznie prowadziły do polepszania regionalnej ochrony zdrowia w dłuższej perspektywie czasu i wierzę, że również decyzje, które dzisiaj zapadną, które wysoki sejmik podejmie, takie będą. Szpital w Zduńowie jest jedną z tych jednostek, która realizowała w poprzedniej perspektywie inwestycje współfinansowane w ramach RPO na lata 2007-13 i realizowała w tym zakresie najbardziej ambitną, i największą pod względem wartości, inwestycję. Kiedy zakończyliśmy ją na przełomie 2014/15 roku, a pamiętajmy, że była to realizacja obarczona bardzo wieloma problemami, przede wszystkim upadłością wykonawcy, zmianą wartości, co za tym idzie kontraktu, koniecznością budowania nowego montażu finansowego. Wówczas głęboko wszyscy wierzyliśmy, a na pewno taka wiara przyświecała dyrektorowi szpitala, że wraz ze zwiększeniem potencjału tego szpitala nastąpi znaczące zwiększenie wartości kontraktu, które spowoduje możliwość pełnego wykorzystania tej infrastruktury, która została wybudowana i która ma swoje koszty na poziomie utrzymania do leczenia pacjentów na Pomorzu Zachodnim. Niestety, możliwości kontraktowe w tym zakresie, możliwości zwiększenia kontraktu okazały się bardziej ograniczone niż pierwotnie to zakładano, założenia czyniono pamiętajmy wiele lat wcześniej, w związku z tym ten rok 2015 był rokiem, kiedy analizowaliśmy wyniki finansowe tej placówki. Rzeczywiście wynik finansowy za rok 2015 był wynikiem ujemnym, natomiast to, co bardziej jest niepokojące niż sam wynik finansowy to fakt, że szpital zaczął tracić płynność finansową, a więc narastały zobowiązania wymagalne. W związku z tym, w zasadzie od wiosny tego roku, toczyła się bardzo poważna debata na temat tego, w jaki sposób szpital ratować. Pamiętajmy o tym, że zobowiązania wymagalne to te wymagania, które są najbardziej groźne dla szpitala, bo one grożą utratą płynności finansowej. Utrata płynności finansowej dla każdej placówki oznacza prostą drogę do niemożności nie tylko zapłaty za zakupione usługi ale w następstwie również do niemożności zapłaty wynagrodzeń i innych świadczeń, a ostatecznie do upadłości. To jest scenariusz, na który nie możemy sobie pozwolić, dlatego te potrzeby działań stabilizacyjnych dla tej placówki. Dlaczego takich działań potrzeba, przede wszystkim dla pacjentów. W swoich założeniach przyjęliśmy, że potencjalne zmiany dotyczące tego szpitala przede wszystkim nie mogą odbić się na pacjentach. Dlatego też w wariantcie, który przyjęliśmy, w wariantcie konsolidacji, przyjęliśmy, że wszelkie oddziały, a więc cały zakres świadczonych usług przez placówkę w Zduńowie będzie dalej kontynuowany, to jest jedno z podstawowych założeń, które przyświeca procesowi konsolidacji, z drugiej strony dla pracowników. Niezależnie od tego co niektórzy głoszą, konsekwencja utraty płynności finansowej jest niemożność spłaty zobowiązań wobec dostawców usług, a więc podmiotów obcych, w konsekwencji zdolność do tego, żeby poddawać te zobowiązania egzekucji komorniczej, a egzekucja komornicza prędzej czy później kończy się niemożnością wypłaty wynagrodzeń dla pracowników. Dlatego też w tym modelu, który przyjęliśmy zakładamy najmniej negatywne skutki dla pracowników, to znaczy gwarancje zatrudnienia całego białego personelu i bardzo ograniczona redukcja i rozłożona w czasie, redukcja etatów jeśli chodzi o pracowników obsługi technicznej i administracyjnej. Wreszcie trzecia rzecz, nie mniej ważna w naszej perspektywie, a mianowicie perspektywa dalszego rozwoju, dalszych zmian zachodzących w tej jednostce. Przy obecnym poziomie zadłużenia, przy obecnym poziomie zobowiązań, mówię to z całą odpowiedzialnością, placówka nie ma żadnych możliwości do tego, żeby dalej się zmieniać, żeby dostosowywać swoją infrastrukturę do wymogów niezbędnych z punktu widzenia przepisów prawa, a one wciąż nad nami wiszą, do realizacji jakichkolwiek inwestycji, które również wydają się w tej placówce niezbędne i na które w dużej części dzisiaj mamy ostatni moment, bo mamy ostatnia tego typu perspektywę finansowa opartą o fundusze unijne, która pozwala na zrealizowanie już nie tak ambitnych i śmiałych zamierzeń jak w przeszłości, ale jednak na uzupełnienie tych braków, na dostosowanie tej placówki do wymogów prawem przypisanych. Dlatego też szanowni państwo przyjęliśmy wariant konsolidacji jako ten, który będzie wariantem najbardziej stabilnym, najbardziej bezpiecznym i też taki, który nie jest jakoś szczególnie odkrywczy. Chciałem powiedzieć, że we wszystkich regionach, we wszystkich województwach Polski, gdzie marszałkowie, samorządy województw odpowiadając za swoje placówki, dochodziło i wciąż dochodzi do procesów konsolidacji. Nie jesteśmy w tym zakresie jakkolwiek odosobnieni. Jesteśmy w stanie podawać konkretne przykłady, zdecydowanie głębszych, poważniejszych zmian restrukturyzacyjnych, do których dochodziło w województwach sąsiednich nawet. Jesteśmy w stanie podawać przykłady inspirowane przez różne siły polityczne w zakresie tego typu działań. Więc konsolidacja w dzisiejszym świecie nie jest niczym nadzwyczajnym, ale zaczyna być standardem. Ona oczywiście będzie się sprowadzała nie tylko do konsolidacji poszczególnych placówek ale również do konsolidacji usług, i wydaje się, że tego typu perspektywa również jest perspektywą niezbędną dla naszej regionalnej zachodniopomorskiej ochrony zdrowia, jeżeli chcemy dalej stabilnie zabezpieczać potrzeby naszych pacjentów. Chcę podkreślić jednocześnie, za chwilę chciałbym przekazać w imieniu zarządu głos pani dyrektor Usielskiej, po to, żeby przedstawiła nam również założenia tego procesu, ale chcę podkreślić jedną rzecz, zachodniopomorska ochrona zdrowia, wbrew temu jaki obraz sprawa szpitala w

Zdunowie zbudowała być może w części opinii publicznej, jest wciąż jedną z najlepiej ocenianych regionalnych służb zdrowia w całej Polsce. We wszystkich rankingach, nie tak dawno mieliśmy ranking opublikowany przez Rzeczpospolitą, nasze zachodniopomorskie szpitale wypadają bardzo dobrze. To jest efekt również stabilizacji finansowej, tego, że poza tym szpitalem i szpitalem w Koszalinie, nasze jednostki nie mają zobowiązań wymagalnych. To jest efekt tego, że nie obawialiśmy się w przeszłości podejmować odpowiedzialnych decyzji, nawet jeżeli krótkotrwale powodowało to różnego rodzaju negatywne odczucia opinii publicznej. Na dłuższą metę zawsze okazywało się, że inwestowanie, że mądre konsolidowanie dawało efekt pozytywny. Głęboko wierzę, że będzie tak również w tym przypadku, dlatego z tego miejsca chciałem prosić państwa o odpowiedzialność, bo rzeczywiście dzisiaj znajdujemy się w takim momencie, kiedy sytuacja jest jeszcze wciąż pod kontrolą, kiedy te procesy możemy ustabilizować, kiedy jesteśmy w stanie przygotować się do dalszych procesów modernizacyjnych. Niestety, mówię to z pełną odpowiedzialnością, czas działa na niekorzyść tej jednostki.

Małgorzata Usielska dyrektor szpitala przy ul. Arkońskiej: kilka miesięcy temu zwrócono się do nas z prośbą o przeanalizowanie, czy taka konsolidacja szpitala na ul. Arkońskiej ze szpitalem w Zdunowie jest w ogóle możliwa i czy to nie zagraża też naszemu szpitalowi. Przeprowadziliśmy całe mnóstwo różnych analiz, spotkań, jeździliśmy do szpitali, które się skonsolidowały, po to żeby zobaczyć jakie były problemy, w którym miejscu te problemy nastąpiły i żeby tych problemów uniknąć, żeby podjąć odpowiedzialną decyzję, czy możemy mówić o procesie konsolidacji, czy te dwa szpitale skonsolidowane nie dadzą rady ze sobą pracować. Doszliśmy do wniosku, że oczywiście taka konsolidacja, jest możliwa, ale oczywiście przy spełnieniu określonych warunków, ale daje też obu szpitalom określone możliwości.

Następnie pani dyrektor przedstawiła prezentację nt. możliwości przeprowadzenia konsolidacji, natomiast dane finansowe przedstawił główny księgowy szpitala przy ul. Arkońskiej Marcin Kiers.

Przedstawiona prezentacja jest załącznikiem nr 6 do niniejszego protokołu.

Następnie głos zabrała Bogusława Reszko-Szydłowska, przedstawiciel związków zawodowych działających w Szpitalu Specjalistycznym w Zdunowie: mocą zawartego porozumienia jestem przedstawicielem wspólnej reprezentacji związków zawodowych szpitala w Zdunowie. Na temat szpitala Zdunowo w ostatnich miesiącach było wypowiedzianych wiele słów, mniej lub bardziej medialnych. Przeanalizowaliśmy wiele dokumentów i do dziś nie zgadzamy się na proponowane rozwiązanie, konsolidację, konsolidację przez likwidację szpitala w Zdunowie i rozszerzenie działalności szpitala przy ul. Arkońskiej. Jesteśmy zaniepokojeni, że nasze przedstawiane argumenty nie znalazły zrozumienia, jesteśmy rozczarowani poziomem dialogu społecznego. Przedstawianie przez reprezentację związków zawodowych negatywne opinie w sprawie konsolidacji i założeń oraz uchwały konsolidacyjnej zostały przez zarząd województwa odrzucone w całości przy skąpej argumentacji. Tu, na tej sali znajdują się osoby, które zarzucały nam upolitycznianie sprawy, bagatelizowały głosy pracowników szpitala Zdunowo, oddanych w sierpniowym referendum. Zarzucano nam, że nie dbamy o interes pracowników i pacjentów. A musicie państwo pamiętać, że szpital Zdunowo to my, my pracownicy, że szpital w Zdunowie istnieje dzięki pracownikom, jest nas ponad 700 osób, to dzięki wytrwałości, cierpliwości, zaangażowaniu i pracowitości pracowników szpital tak funkcjonuje i jest placówką, którą urząd marszałkowski może się chwalić. Szpital Zdunowo to nie jest tylko miejsce na mapie, szpital Zdunowo to nie tylko majątek, szpital Zdunowo to marka, to ogromny kapitał ludzki, z wyjątkową identyfikacją z miejscem pracy, to nie tylko pracownicy. Możemy z pełnym przekonaniem mówić o rodzinie „Zdunowskiej”. Dlatego będziemy bronić szpitala w Zdunowie, nasze miejsca pracy i nasz majątek. Wątpliwości będziemy wyjaśniać wszelkimi metodami. Obecnie otwarty jest przewód w Prokuraturze w Szczecinie oraz wszczęta procedura przez Departament Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej. A to dopiero początek. Ufamy, iż każdy radny biorący udział w głosowaniu nad uchwałą konsolidacyjną jest w pełni zapoznany ze sprawą konsolidacji szpitala Zdunowo ze szpitalem przy ul. Arkońskiej, że każdy z państwa poza znajomością przedstawionych opracowań pochylił się nad istotą sprawy. Wierzymy, iż państwo znają plany resortu zdrowia, chcemy wierzyć, iż głosowanie nad uchwałą konsolidacyjną jest zgodne z posiadaną wiedzą o stanie faktycznym i sumieniem wszystkich państwa. Dlatego wnosimy, aby list otwarty wspólnej reprezentacji związków zawodowych szpitala w Zdunowie kierowany do pani przewodniczącej i wszystkich państwa radnych został publicznie odczytany.

Tomasz Grodzki senator RP: szanowni państwo, dziś składamy w państwa ręce los szpitala, który nie jest w ruinie, w którym nie gasną światła, tylko odwrotnie, który może być dumą Pomorza Zachodniego i Polski, w którym dokonuje się unikalnych operacji ortopedycznych, chirurgicznych, transplantacji, w których leczy się najczęściej chorych na płuca, do którego pacjenci garną się w ogromnych ilościach, który jest jednym z kluczowych ogniw systemu ochrony zdrowia w regionie, a jeśli idzie o transplantacje płuc, to w Polsce. Nie jesteśmy przeciwnikami szpitala przy ul. Arkońskiej, wręcz odwrotnie, z tym szpitalem o czym już tu była mowa, łączy nas wiele przyjaznych więzi i bieżąca współpraca medyczna, ale właśnie dlatego prosimy o refleksję, gdyż pośpieszne połączenie jednostek może przynieść szkodę obu. Załogi obu szpitali dość jasno wyraziły swoją wolę pozostania samodzielnymi, i nie jesteśmy też przeciwni konsolidacjom jako takim. Natomiast jesteśmy przeciwni konsolidacji tej i w tej formie polegającej na wykreśleniu szpitala z rejestrów sądowych i z rejestrów wojewody. Bolą nas stwierdzenia, że szpital w Zdunowie umiera, gdyż to po prostu nie jest prawdą. Ma swoje problemy, temu nie można zaprzeczyć, ale przypomnę, że w roku 2003, czyli 13 lat temu zobowiązania wymagalne Zdunowa stanowiły ponad 28% ówczesnych przychodów, a 5 lat później w roku 2008 spadły do 1%. I z nikim się nie łączyliśmy, tylko odwrotnie, przejmowaliśmy zobowiązania zamykanego szpitala przy ul. Janosika, które nota bene spłaciliśmy w całości, bez niczyjej pomocy. Co więcej, nie tylko egzystowaliśmy ale rozwijaliśmy się doskonaląc nasz serwis i zyskując kolejne rzesze zadowolonych pacjentów. Obecnie zobowiązania wymagalne stanowią jedynie 22% przychodów szpitala, a więc mniej niż w roku 2003. Zaś gdyby zarząd województwa zezwolił pełniącej obowiązki dyrektora pani dyrektor Sojce-Szostak na uruchomienie kwoty 10,5 miliona złotych, która została przekazana na konto szpitala, i leży, gdybyśmy mogli natychmiast użyć ją do spłaty zaległości, choćby po to, aby nie narastały odsetki, to spadłyby te zobowiązania jeszcze bardziej. Przypomnę, że owe 10,5 miliona to nic innego jak zapłata za faktury inwestycyjne, które zapłaciliśmy z własnych środków, i dlatego między innymi narosło zadłużenie. Gdybyśmy teraz te pieniądze wpłacili, zobowiązania wymagalne nie wynosiłyby 21 milionów, tylko 11. Należy dodać, że zobowiązania niewymagalne to są długoterminowe kredyty BOŚ, narodowego i wojewódzkiego FOŚ, z których część pod pewnymi warunkami bywa umarzana, te zobowiązania są spłacane na bieżąco i nie stanowią jako takiego istotnego problemu dla szpitala. Jeżeli do tego dodać oczekiwane zapłaty za nadlimity, a nasze nadlimity są w dużej mierze onkologiczne, i nawet szacując ostrożnie, że dostaniemy ok. 70% tych nadlimitów, to okaże się, że zobowiązania wymagalne spadną do poziomu minimalnego lub zerowego, i okaże się, że rok zostanie zamknięty na zero. Nie twierdzę, że Zdunowo nie wymaga restrukturyzacji, nie wymaga pewnego przemodelowania, ale skąd inąd wiadomo, że w przyszłym 2017 roku, w odróżnieniu od wielu innych jednostek może się okazać, że kontrakt Zdunowa będzie nieco większy, zainteresowanych odsyłam do dokumentów NFZ. A propos dyrekcji, to jak wiadomo jest ogłoszony konkurs na stanowisko dyrektora Zdunowa. O ile dobrze się orientuję, aplikację złożyła rodowita szczecinianka, absolwentka uczelni nr 1 na świecie, Oxfordu, która osobiście na stanowisku kierowniczym negocjowała jako wysoki przedstawiciel UE zaangażowanie 5 miliardów dolarów w operacje pokojowe ONZ. Te negocjacje zakończyła z ogromnym sukcesem. Gdybyście państwo przeczytali wspaniałe referencje, które wydał jej ambasador UE przy ONZ, to zastanowilibyście się poważnie, czy nie dać jej szansy pokierowania szpitalem. Nie znam jej propozycji naprawy finansów szpitala, ale mogę mieć pewność, że będą obce racjonalne i przemyślane. Może warto poczekać. Może warto poczekać do czasu otrzymania wyników finansowych obu szpitali w skali roku. Może się okazać, że te wyniki będą na zero, jest taka realna możliwość. Może warto poczekać do czasu rozstrzygnięcia konkursu na dyrektora jednostki. Może okazać się, że jak w przeszłości Szpital w Zdunowie będzie w stanie sam wyostać się z tarapatów, nie będąc obciążeniem dla nikogo. Nie znam jednoznacznej odpowiedzi na te pytania, ale wiem na pewno, że gdybyście państwo podjęli decyzję o odroczeniu uchwały o połączeniu i wykreśleniu Zdunowa, szpitala o ponad 100 letniej tradycji, z rejestrów sądowych, do czasu otrzymania bilansu jednostki za pełny rok 2016, to do tego czasu szpitalowi nic się nie stanie, gdyż jest wystarczająco zabezpieczony finansowo. A będziemy mieli znacznie więcej danych odnośnie wyników jednostek, jak i otoczenia zewnętrznego. Mam tu na myśli plany rządu, reformy NFZ, nowego kontraktowania, itd. Decyzja, jaką wtedy państwo podejmiecie, o ile w ogóle będzie taka konieczność, będzie z pewnością będzie podjęta w oparciu o wiele pełniejszych, bardziej kompletnych i wiarygodnych danych, ponieważ decyzja Sejmiku, jakkolwiek ona będzie, będzie bardzo brzemenna w skutkach w aspekcie medycznym, społecznym i politycznym, bardzo państwa proszę, abyście z uwagą podeszli do tego wystąpienia i odroczyli procedowanie nad tym projektem uchwały.

Barbara Małecka przedstawiciel związków zawodowych działających w szpitalu przy ul. Arkońskiej: pozwolę sobie przeczytać część pisma, które napisaliśmy, jako strona społeczna: „związki zawodowe działające w szpitalu na ul. Arkońskiej negatywnie opiniują projekt uchwały sejmiku województwa

zachodniopomorskiego w sprawie połączenia obu szpitali. Uzasadniając nasze stanowisko wskazujemy, że paragraf 3 projektu uchwały sejmiku powodować może znaczne obciążenie budżetu jednostki szpitala po połączeniu, a planowane działania reorganizacyjne w ramach procesu konsolidacji są nieracjonalne z powodu niemożliwych do przewidzenia konsekwencji wprowadzenia nowych zasad finansowania służby zdrowia, w tym zasad kontraktowania usług szpitalnych. Na dzień dzisiejszy nie są znane żadne podstawy prawne i zasady, na bazie których będzie tworzona sieć szpitali. Proces połączenia w ocenie związków zawodowych nie będzie skutkował w żaden sposób pozytywnie na sferę praw i interesów pracowniczych. W ślad za podsumowaniem audytu przeprowadzonego w Zduńowie związku działające przy szpitalu na ul. Arkońskiej wskazują, że konsolidacja szpitali nie jest jedynym możliwym rozwiązaniem problemów finansowych jednostki. Środki finansowe, o których mowa w piśmie marszałka województwa zachodniopomorskiego z dnia 4 listopada br. tj. 17 milionów są kwotą nieadekwatną do poziomu zobowiązań przyjmowanych od szpitala Zduńowo, i nie pokrywają kosztów związanych ze stosunkami prawnymi w które wstąpi nowoutworzony szpital. Reasumując powyższe spostrzeżenia strona społeczna wskazuje, iż dokonanie połączenia obu szpitali nie jest uzasadnione pod względem ekonomicznym, nie wpływa pozytywnie na sytuację pracowników i pacjentów łączonych szpitali, oraz nie spowoduje faktycznie ciężkiej finansowej sytuacji jednostek medycznych podległych marszałkowi województwa zachodniopomorskiego. Co za tym idzie, połączenie szpitali jest niekorzystnej z punktu widzenia interesów całego województwa.” To jest pismo, które zostało wystosowane jako strona społeczna. Chciałam tylko dodać, że to co przedstawiła pani dyrektor Usielska, projekt tej konsolidacji, myśmy zwrócili uwagę na to, że w przyszłym roku ma to wyjść na minusie 7 milionów. W Szpitalu przy ul. Arkońskiej, pracownicy od trzech lat nie dostali ani jednej podwyżki, nie dostaliśmy nic ze względu na to, że szpital był powiększany, że trzeba było finansować inne rzeczy. Mieliśmy obiecane w przyszłym roku podwyżki, mówię o wszystkich pracownikach, nie tylko o pielęgniarkach. Jak to teraz będzie wyglądało, jest to dla nas wielka obawa, ponieważ między innymi pracownicy w Zduńowie mają niższe pensje niż pracownicy w szpitalu przy ul. Arkońskiej. Po takiej konsolidacji bardzo wątpimy, my, jako pracownicy już obu szpitali, czy my się doczekamy jakiegokolwiek podwyżki przez najbliższe lata, będąc na tak dużym minusie.

Paweł Mucha: pani przewodnicząca, była prośba o odczytanie listu otwartego.

Teresa Kalina: radni wszyscy ten list otrzymali.

Paweł Mucha, szef klubu radnych PIS: przyjmując, że jest ta wiedza, chcę powiedzieć tak, wysłuchaliśmy tutaj, moim zdaniem, kilku głosów trafnych, zwłaszcza ze strony społecznej, i ogromny szacunek dla państwa, że państwo bardzo racjonalnie, trafnie i właściwie te argumentację zebraliście. Pierwszą rzeczą, która się narzuca, to że nie ma takich racjonalnych przesłanek, które by uzasadniały podejmowanie decyzji w dniu dzisiejszym, na sesji 15 listopada 2016r., dlatego że jeżeli chodzi o sytuację związaną z sytuacją finansową szpitala w Zduńowie, te wiedze mamy od ponad roku. Co więcej, co zupełnie jest niezrozumiałe i wg mojej wiedzy było podstawą złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, mamy do czynienia z taką sytuacją, że z jednej strony wskazuje się na poziom zobowiązań wymagalnych i daje się argumenty związane z zagrożeniem działalności szpitala poprzez to, że zobowiązania wymagalne przekraczają kwotę 20 milionów złotych, I o ile ją przekraczają, bo nie mam takiej wiedzy, jak to jest w dniu dzisiejszym, a z drugiej strony mamy informacje, które tutaj padały, i kuriozalne też uchwały zarządu województwa, wskazujące na to, że środki finansowe, które mogły być przelane i te które były przelane do szpitala w Zduńowie, nie były przeznaczone na spłatę tychże zobowiązań, co prowadziło także do tego, że rosły odsetki od tych zobowiązań. Więc jeżeli jest zagrożenie płynności, to nietrafnie mówi pan marszałek, że to jest sytuacja jakaś nagła, bo to zagrożenie płynności pojawiło się wtedy, w ogóle szpital zaczął mieć problemy, kiedy się okazało, że nie spłaca zobowiązań wymagalnych, a w ujęciu miesiąc do miesiąca mamy sytuację taka, że 2 miliony się nie spina, nie zgadza natomiast zwróćmy uwagę na wystąpienie pana profesora Tomasza Grodzkiego i na wystąpienie strony społecznej. Po pierwsze te środki zarząd województwa ma, które może przeznaczyć na ratowanie Zduńowa. Po drugie, poza tym, że te środki ma, to dzisiaj możemy doprowadzić do takiej sytuacji, że z jednego zagrożonego szpitala, co bardzo trafnie było ujęte w wystąpieniu pani przewodniczącej z ul. Arkońskiej, będziemy mieli problemy dwóch jednostek. Ja też chce zwrócić uwagę na to, o czym mówiłem wielokrotnie, także na posiedzeniu rady społecznej szpitala, że nie jest mi znany żaden, jakikolwiek innych przypadek tego rodzaju analizy procesu połączenia, która się ogranicza do przedstawienia danych finansowych, które prowadzą do wniosku, to jest tabela, którą nam pokazano, że szpital po przejściu w roku 2021 mógłby hipotetycznie wyjść na zero, czy z niewielkim wynikiem dodatnim w roku 2021, a tak jak bardzo trafnie

tutaj powiedziano, nie mamy żadnej wiedzy, żeby powiedzieć jak będzie ukształtowany system jeżeli chodzi o kwestie finansowania świadczeń zdrowotnych, bo wiemy o tym, że jest reforma służby zdrowia. Mamy także świadomość tego, że wojewoda zachodniopomorski apelował, żebyśmy jako radni województwa nie podejmowali żadnych raptownych i pochopnych działań. Ja mam takie przekonanie, nie chce mówić o odpowiedzialności, nie chce mówić o tym, że na tej sesji, którą pamiętam doskonale, nas przekonywano do tego, żebyśmy poręczyli zobowiązania Zdunowa, kiedy nas przekonywano o rozbudowie. Nie mam pretensji do dyrekcji, co do rozbudowy szpitala, bo wiem, że dyrekcja działała w takim kierunku, żeby zapewnić jak najlepszą jakość świadczenia usług medycznych i szpital w Zdunowie cieszy się niezwykłą marką i estymą, podobnie jak szpital przy ul. Arkońskiej, gdzie mam zaszczyt być członkiem rady społecznej. Natomiast to jest tak, że dzisiaj jest jakaś niezrozumiała gra prowadzona wokół szpitala w Zdunowie, gra, która ma polegać na tym, żeby państwa radnych przymusić do głosowania za przejęciem, a de facto wykreśleniem szpitala w Zdunowie z rejestru medycznego, z krajowego rejestru sądowego, czyli de facto taki podmiot przestaje istnieć. Ja nie wiem dlaczego my mamy się zgodzić, żeby przestało istnieć Zdunowo, kiedy moment jest najgorszy z możliwych. Weszła w życie nowa ustawa, jesteśmy w przededniu reformy służby zdrowia, a Zdunowo, to co powiedział pan prof. Grodzki, może się zbilansować. Jeżeli mielibyśmy wiedzę co do tego jaka jest sytuacja szpitali obu, jeżeli mielibyśmy analizy dotyczące kwestii ekonomicznych, jeżeli, mówiąc analizy mam na myśli analizy a nie tabelki rozdawane nam w trakcie posiedzenia sesji sejmiku z założeniem takim, że albo mamy słuchać wystąpienia, albo czytać tabelki. Tak się nie podejmuje racjonalnych decyzji, ja nie jestem przeciwnikiem konsolidacji jako takiej. Gdybym miał przekonanie, że ta konsolidacja ma służyć ratowaniu Szpitalką w Zdunowie, gdybyśmy mieli takie przekonanie jako klub, to byśmy tą konsolidację poparli, natomiast dzisiaj nie mamy merytorycznych i rzeczowych argumentów, które by uzasadniały to, żeby poprzeć coś, co przewiduje stratę do 2021 roku, i co nie odpowiada na pytania, dlaczego nie przelano pieniędzy. Nie wiem czy te 11 milionów złotych trafiło do szpitala w Zdunowie, dlaczego nie spłacano zobowiązań wymagalnych, i mówienie o tym, że będziemy racjonalizować wydatki poprzez usługi wspólne, ja nie widzę żadnych przeszkód prawnych, żeby zamówień wspólnych dzisiaj nie organizować. Nie dziwię się, że szpital na Arkońskiej, jak mówi pani dyrektor Usielska, nie chce finansować w tym zakresie droższych kosztów zakupów jakiś środków czy materiałów dla szpitala w Zdunowie, ale przecież organem tworzącym oba te podmioty jest samorząd województwa, i to nie od szpitala na ul. Arkońskiej powinniśmy wymagać planów ratunkowych. Proszę zobaczyć jak to jest ułożone, to jeden szpital ma ratować drugi szpital. Nie. To organ tworzący powinien prowadzić racjonalną politykę w sferze organizacji służby zdrowia. To powinno być tak, że ten dialog jest prowadzony ze wszystkimi podmiotami, a tutaj tego nie ma. Jest sprzeciw strony społecznej, nie uwzględnia się głosów wojewody zachodniopomorskiego, nie rozmawia się z NFZ, nie rozmawia się z Pomorskim Uniwersytetem Medycznym, moim zdaniem wszystko to uzasadnia, żeby te sprawę dzisiaj zakończyć skierowaniem do komisji zdrowia i wrócić do tego tematu, jeżeli na początku przyszłego roku będziemy mieli wiedzę, co jest najlepsze z punktu widzenia funkcjonowania sieci szpitali wojewódzkich i co jest najlepsze z punktu widzenia dobra pacjenta, bo to powinna być wartość, która nam przyświeca.

Jan Kuriata, wice-szef klubu radnych PO: powaga, w jakiej toczyliśmy dyskusję o konsolidacji szpitala pokazuje, że jest to sprawa bardzo poważna i że wszyscy do niej podchodzimy z dużym szacunkiem i z dużą odpowiedzialnością. Oczywiście jest to sprawa z gatunku takich, gdzie to nie są łatwe decyzje, gdzie nie jest łatwo podejmować decyzje, ponieważ argumenty rzeczywiście padające są argumentami ważnymi, przecież rozbudowa szpitali, dam przykład, jedna z bliskich mi bardzo osób leżała jeszcze starym oddziale w Koszalinie na tzw. oddziale B, wewnętrznym, w starych murach, a już był prawie gotowy oddział nowy, remontowany oczywiście za pieniądze UE, i za kredyt jako na wkład własny, to przecież serce pękało z żalu, że ta osoba nie zdążyła już na tym oddziale być leczona. Wszyscy chcemy, żeby te szpitale, które mamy, były szpitalami nowoczesnymi, leczącymi skutecznie, mającymi bardzo dobre i doskonałe warunki. Jednakowoż fakty na dzisiaj są takie, że tak jak usłyszeliśmy dzisiaj analizę, każdego miesiąca zadłużenie wzrasta o 2 miliony. Ja nie usłyszałem w wypowiedziach, które tutaj padały, z całym szacunkiem również do pana profesora Grodzkiego, który przecież poświęcił kawał życia, serca aby szpital dobrze funkcjonował, nie usłyszeliśmy jednak przekonywujących informacji o tym, jak to będzie zmienione. A co do samej konsolidacji, cieszę się, że są te głosy, które mówią, że konsolidacja to nic złego. Na terenie naszym, stu dziesięciotysięczny Koszalin ma jeden szpital, czterystu tysięczny Szczecin ma 8 szpitali, łatwo przeliczymy sobie, jak te proporcje wyglądają. No i w końcu sprawa najważniejsza, proszę państwa, o kogo tutaj chodzi? Wszyscy jak tutaj siedzimy, chodzi nam o pacjenta, chodzi o chorych, chodzi o to w jakich warunkach będą te osoby leczone. Wszyscy tak myślimy. Wszystkim nam chodzi o pacjenta, ale i również o pracowników szpitala. Jest to wybór drogi niełatwy. Chcielibyśmy aby szpitale funkcjonowały

sprawnie. Nas radnych klubu PO przekonują argumenty mówią o tym, że dzięki konsolidacji będziemy mieli dobry, wydajny, skutecznie leczący, nowoczesny szpital w Szczecinie, będący bardzo ważnym miejscem na mapie. Nie stanie się tak, że państwo pracujący w tym szpitalu stracą pracę. Nie stanie się tak, że od razu, jak powiedziała pani dyrektor, będą masowe zwolnienia, będzie się działo coś złego. Przeciwnie, może dziać się coś złego, jeżeli tego nie przeprowadzimy. To wtenczas, jeżeli będzie potrzeba zamknięcia tego szpitala, będą prawdziwe problemy. My argumentujemy, oczywiście mówimy, przedkładamy tutaj argumenty, ale odpowiedzialność ponosi zarząd województwa, ponoszą ci, którzy podejmują decyzje. To nie znaczy, że to jest decyzja łatwa. Chciałem też powiedzieć o tym, że nie znamy, to prawda, że nie znamy jaka będzie reforma służby zdrowia, to co pan Minister Radziwiłł szykuje, ale w świetle wypowiedzi jakie do nas docierają, w świetle informacji, może medialnych, ale wyraźnie widać, że niektóre propozycje dotyczące np. wyceniania procedur, czyli tego na co się składa, te limity wykonań, one wcale nie będą korzystniejsze, to będzie tak, że jak słyszymy, że będziemy cofali się w wycenianiu pewnych procedur. Poza tym NFZ daje pieniądze w gruncie rzeczy tylko na leczenie. A gdzie jest ten problem bazy materialnej, ja bym chciał to bardzo mocno podkreślić, bo to dotyczy wszystkich szpitali, nie tylko w naszym województwie. Wykorzystujemy szansę ostatniego rozdania finansowego na poprawę bazy materialnej. Oczywiście jest potrzebny do pieniędzy unijnych wkład własny, nadszedł teraz trudny czas dla wielu szpitali spłacania kredytów, trudny czas rozliczania się. I ten czas jest również czasem refleksji dla nas, dla samorządów, jak ten trudny okres przetrzymać. W Hiszpanii np., która się rozliczała z pobranych pieniędzy unijnych poupadało bardzo wiele samorządów nawet, były wybory przeprowadzane. My chcielibyśmy, aby państwa zakład pracy, jeden i drugi, rozumiem obawy pracowników, że nie było podwyżek, że te pieniądze ciągle są niewystarczające, bardzo liczymy na to, że przy nowej reformie, przy nowym rządzie, te nakłady na służbę zdrowia, o których mowa podniosą się i państwo doczekają się w końcu słuszných podwyżek, bo ja też uważam, że płace w służbie zdrowia, szczególnie tego personelu średniego, są naprawdę niewystarczające. Absolutnie tutaj popieramy państwa. A więc chcemy przekonać państwa, chciałbym w tych paru słowach powiedzieć, że warto zaufać tej procedurze konsolidacyjnej, którą chcemy przeprowadzić, która powinna być przeprowadzona z należytą starannością i troską, i wierzymy, że właśnie tak się stanie, ponieważ przykłady, które są wokół nas, pokazują, że te procedury konsolidacyjne kończyły się sukcesem, tutaj najstarszą strona szpitala w Zduńowie jest między innymi to, że nie może zaciągać już kredytów, nie może już wykonywać ruchów samodzielnie. Apeluję do wszystkich radnych, zaufajmy procedurze konsolidacji, była ona przedstawiona bardzo wyczerpująco, szczegółowo, to nie są jakieś tabelki, które są rozdawane, za tym stoi praca, za tym stoją wyliczenia. Rozumiem, że możemy mieć różne zdania, i jeszcze raz podkreślę, wierzymy, że za każdą wypowiedzią kogokolwiek na tej sali stoi troska o nasze wspólne dobro. Nam się wydaje, klubowi PO, że ten proces, który jest proponowany, jest procesem dobrym i najlepszym, w tej trudnej sytuacji.

Cezary Szeliga, szef klubu radnych PSL: to już kolejne spotkanie, które poświęciliśmy omawianiu konsolidacji dwóch szpitali, szpitala przy ul. Arkońskiej i szpitala w Zduńowie. My też razem z kolegami, radnymi PSL podpisujemy się pod konsolidacją tych dwóch szpitali. Ja dziękuję pani dyrektor za przedstawienie danych, za prezentację, w której to zostały nam przedłożone kwestie związane z konsolidacją, jak również czynniki, argumenty za. Nas te argumenty przekonują. Dlatego jako klub PSL będziemy głosowali za konsolidacją tych szpitali. Również chcę do państwa na galerii się zwrócić, bardzo zwróciliśmy w trakcie tej dyskusji uwagę na tzw. czynnik społeczny. Te argumenty związane z brakiem zmian jeżeli chodzi o część medyczną obydwu szpitali, jak również z kwestią związaną z zatrudnieniem, chcę tylko podkreślić, że w obydwu szpitalach mamy zatrudnionych ponad 2200 osób, 1500 w szpitalu przy Arkońskiej i 700 osób w szpitalu w Zduńowie, i tutaj kwestia ewentualnych zwolnień dotyczy 68 etatów. Część jak się dowiedzieliśmy, są to osoby, które już uzyskały wiek emerytalny, czy w najbliższym czasie ten wiek uzyskają, a z pozostałymi są prowadzone rozmowy. To był rzeczywiście ważny taki czynnik społeczny, na który zwracaliśmy uwagę, zależało nam, żeby po konsolidacji nie okazało się, że spora część pracowników, szczególnie personelu białego, straci pracę. Te argumenty w zupełności przekonują za tym, żeby dzisiaj podjąć decyzję o konsolidacji tych dwóch szpitali.

Maria Ilnicka - Mądry: konsolidacja, która tutaj jest przez wszystkie przypadki określana, to nic innego tylko realizowanie 66 art. ustawy o działalności leczniczej, artykułu o połączeniu, o przejęciu, istnieje w poprzedniej wersji ustawy, istnieje również w tej. Dlaczego akurat na tym skoncentrował się organ założycielski tego szpitala, pomimo że informacja o sytuacji tego szpitala, dramatycznej sytuacji znana jest już od roku. Dziewięć miesięcy tylko tego roku zostało zmarnowane na oczekiwanie prób wyjścia, oczekiwanie, natomiast nie przeciwdziałanie skutkom, które dzisiaj zbieramy. Nie jestem

przeciwna, to co już kilkakrotnie mówiłam, realizacji tego zapisu art. 66. Audyt przeprowadzony na zlecenie urzędu marszałkowskiego wskazał kilka form wyjścia z pomocą. Między innymi formę szerokiej, głębokiej restrukturyzacji. Dlaczego akurat została wybrana ta forma wyjścia z kryzysu, która jest obciążona oporem społecznym, jest obciążona dużymi kosztami, o których jeszcze nie wiemy, a w szczególności jest obciążona bardzo dużą niewiadomą, jaka mamy przez 5 lat dla ewentualnego uzyskania efektu. Dowiedzieliśmy się dzisiaj z prezentacji i z materiałów, które dzisiaj otrzymaliśmy, że pierwszy raz wiemy, że chodzi o powód, dla którego dochodzi do przejęcia, to powód poprawy gospodarki ekonomicznej. Tu nikt nie mówi, bo nie zgadzam się z moim przedmówcą, szefem klubu PO, który mówił, że będzie wyższy poziom udzielania świadczeń. Nie, nikt nie mówi o niskim poziomie dzisiaj udzielanych świadczeń w jednym czy w drugim szpitalu. To nie jest cel. Cel tegoż przejęcia szpitala jest czysto ekonomiczny. A jeśli mamy czysto ekonomiczny cel, to powinniśmy czysto ekonomicznie przedstawić podstawy do tego przejęcia, mieć podstawę czyli mieć fundament, a my mamy piaski wydmowe. Tym piaskiem wydmowym jest jedna bardzo ważna sprawa, to jest nastawienie ludzi pracujących w szpitalu jednym i drugim, to jest załoga. Efekt wątpliwy jest do uzyskania, czy bardzo trudny przy braku jedności załogi. Druga sprawa, to sprawa dotycząca zmian, które się toczą w tej chwili w sensie systemowym w ochronie zdrowia. W moim odczuciu, odpowiadam panu marszałkowi, który kiedyś zarzucał, że brakiem odpowiedzialności ze strony radnych będzie głosowanie przeciwko, czy jest dzisiaj wyrazem odpowiedzialności głosowanie za włączeniem, czy przejęciem tego szpitala, za zmianami organizacyjnymi nie znając podstaw reformy, która za drzwiami? Czy to jest odpowiedzialność? Zwłaszcza, że dzisiaj jest taki sam czas do podjęcia tych kroków jak i był rok temu. A więc musiały zaistnieć jakieś okoliczności, takie które dzisiaj dodały tak olbrzymiego przyspieszenia. Jakieś, na pewno nie ekonomiczne, bo one były rok temu również, jakieś niepewności w sensie systemu, który dzisiaj nadal jest nam nieznany albo bardziej znany niż rok temu. Ale nadal nieznany. Wydaje mi się, że dzisiaj tworzenie takich kroków przy oczekiwaniu efektów ekonomicznych dla których to przejęcie dąży za 5 lat jest wyrazem właśnie nieodpowiedzialności. Dzisiaj mówienie o tym, że wynik finansowy na podstawie tych tabel , które zostały przedstawione, i tej informacji będzie się zbliżał w kierunku plusowych wartości w 2021 roku, gdy nie uwzględnia się wszystkich elementów, które nie tylko z mocy zmian systemowych w ochronie zdrowia nas czekają, ale w ogóle zmian ustawowych wynikających z wartości pracy, z wielu innych okoliczności, zwłaszcza tu wspomnianego outsourcingu jest właśnie brakiem myślenia czysto ekonomicznego dla uzyskania efektu, nie mówiąc już o tym kto w takim razie będzie ponosił straty, koszty wynikające ze strat, które będą w latach 2017,18, bo to już nie będzie wynik finansowy ujemny, to będzie strata po odliczeniu właśnie amortyzacji. I mówienie, że jest to tylko zadanie zarządu województwa i właśnie to jest odpowiedzialność po stronie zarządu, jest mało odpowiedzialnym mówieniem, bo jest to odpowiedzialność nas wszystkich, tu siedzących, bo my stanowimy właśnie ten sejm dla tegoż organu założycielskiego, dla szpitali, jakim jest zarząd województwa. W związku z tym uważam, że do tego tematu powinniśmy wrócić, owszem, przynajmniej po wiedzy szczątkowej, ale już umocowanej prawnie, która będzie po 30 kwietnia 2017, bo zmieniają się zasady budżetowania, bo mówienie, że będzie konkurencyjny szpital, to jest nieporozumienie, bo nie na zasadzie konkurencji będzie dochodziło do finansowania.

Dariusz Wieczorek: rzeczywiście już dużo słów padło, nie chciałbym się powtarzać. W imieniu SLD powiem, jak my oceniamy tą sytuację, obrazowo. Dzisiaj zarząd województwa przypomina taką drużynę strażacką, która to drużyna najpierw sobie wywołała pożar, podpaliła to co się dzieje jeżeli chodzi o szpital w Zdunowie, a teraz próbuje go gasić. Nie chce wracać już do historii, bo rzeczywiście wielokrotnie mówiliśmy, nawet będąc na otwarciu tych wspaniałych obiektów, pytaliśmy się, czy my to utrzymamy, czy to rzeczywiście wszystko będzie funkcjonować, nie będziemy do tego dokładać. Tam jest przyczyna tych wszystkich problemów, którymi to problemami dzisiaj zarząd województwa chce obarczyć dyrekcję tychże szpitali, bo proszę zobaczyć, że programu konsolidacji nie przedstawia organ prowadzący te szpitale, a powinien to robić organ prowadzący, i właściciel tych szpitali, który powinien powiedzieć, mamy koncepcję, wiemy o co chodzi, wiemy jak to wygląda, wiemy w jaką stronę idziemy, mamy już dogadane porozumienia ze stroną społeczną, bo słusznie pani radna Ilnicka - Mądry mówi, że takiej konsolidacji nie przeprowadzi się bez uzgodnień ze stroną społeczną i z tymi tysiącami pracowników, którzy dzisiaj, i w Zdunowie, i na ul. Arkońskiej, obawiają się tego, co będzie dalej. Mówiąc o konkretach, oczywiście dzisiaj uzyskaliśmy kilka informacji o tym planie restrukturyzacyjnym, który pani dyrektor przedstawiła, więc po pierwsze tak: z tego planu, i to zresztą pan marszałek mówił, że grozi utrata płynności finansowej szpitala w Zdunowie, i to już było na początku roku, to ja chce powiedzieć, że dzisiaj jest 15 listopada i póki co szpital funkcjonuje. Z tymi groźbami jeżeli chodzi o utratę płynności, to myślę, że ze spokojem do tego trzeba podchodzić. Rzecz druga, pojawiają się te głosy mówiące o tym, że jak czegoś nie zrobimy będziemy likwidować szpital.

Nie ma takiej możliwości, żebyśmy likwidowali szpital, bo najpierw trzeba przygotować program naprawczy, najpierw trzeba spróbować pokryć te straty, które miały miejsce wcześniej a dopiero na końcu, po jakiejś tam całej procedurze jest ewentualna możliwość likwidacji szpitala, i tak jak słusznie tu koleżanki i koledzy mówią na tej sali, nie ma chyba nikogo, kto by chciał szpital w Zduńowie likwidować, chociaż formalnie przy połączeniu do takiej likwidacji dojdzie. Mówi się tutaj w tym planie, że nie będzie likwidacji oddziałów, zostają wszyscy pracownicy, jest gwarancja zatrudnienia, to po co my to wszystko robimy. Jeżeli to tak ma wyglądać, to znaczy, że nie zmieni to absolutnie sytuacji oprócz tego, że będzie szpital w Zduńowie jako jednostka wykreślona z KRS. Dziwię się tym zapisom, które pojawiły się tutaj, i przyznam się szczerze, jak widzę, że cele konsolidacji długoterminowej, silna pozycja konkurencyjna, brak rywalizacji jednostek o ograniczone środki zewnętrzne finansowe. Ja sądziłem, że jeżeli jest jeden właściciel, to nikt tutaj ze sobą nie rywalizuje, a rzeczywistość te przykłady, sterylizacja, co za problem, żeby zlecać to dla szpitala w Zduńowie, żeby 1.200 tys. zostało w grupie kapitałowej jaka jest samorząd województwa, jeżeli tego nie było do tej pory, to tutaj szukajcie oszczędności. Rzecz kolejna, pytanie ile dzisiaj jest środków finansowych na rachunkach bankowych i w kasie szpitala w Zduńowie. Proszę rzeczywistość to powiedzieć, czy to jest 11 milionów, 15 czy 20 milionów. Proszę mi powiedzieć, bo tutaj tego nikt nie podał, jakie będą koszty tej konsolidacji. Doskonale każdy praktyk w działalności gospodarczej wie, że każda tego typu restrukturyzacja powoduje gigantyczne koszty. Kto wyliczył, ile będzie kosztować unifikacja tych systemów, ile będzie kosztować kwestia związana z regulacjami płac i słusznie związki mówią, i prosiłbym, żebyśmy tutaj nie oceniali źle organizacji społecznych, związkowych, bo walczą po prostu o swoje miejsca pracy, ale w przypadku połączenia trzeba będzie zunifikować te płace, nikt nikomu nie będzie tych płac obniżał tylko ten, kto ma niższe będzie miał wyższe. To są kolejne koszty. Więc tutaj nikt tego nie wyliczył, jakie te koszty będą. Rzecz następną, oczywiście mówimy dzisiaj o szpitalu na Arkońskiej, pani dyrektor nie ma obaw, ale ja chcę powiedzieć, że dzisiaj Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych będzie decydowała o tym, ażeby na 7 milionów inwestycji przenieść rezerwę budżetową i żeby trzy miliony jeżeli chodzi o inwestycje w szpitalu na Arkońskiej, żeby was wspomóc kwotą 3 milionów złotych. Mam pytanie już do zarządu, proszę mi powiedzieć jak w przeciągu najbliższych 5 lat będzie wyglądało obciążenie budżetu związane z tą konsolidacją, bo przecież też są w tym zakresie jakieś zobowiązania i działania. Kończąc, rzeczywistość zmarnowaliśmy dwa lata, wprowadzenie programu naprawczego spowodowałoby dzisiaj rozwiązanie, spowodowało by to, że nie dyskutowalibyśmy na ten temat, ale na koniec chcę poinformować państwa, że do pana marszałka wpłynęło pismo pana wojewody, który już zauważył, że niewykonanie uchwały z grudnia 2015 roku dotyczące przekazania środków finansowych spowodowało pogorszenie sytuacji finansowej szpitala w Zduńowie, którego skutkiem jest ta właśnie dzisiejsza uchwała. Zwracam na to uwagę.

Agnieszka Przybylska: słyszałam dzisiaj dwie wizje, które są prawdopodobnie radykalnie sprzeczne. Jedna wizja taka, że szpital łąda moment, jeśli nie zostanie przeprowadzona konsolidacja, jest zagrożony likwidacją, a druga wizja taka, to co powiedział pan profesor Grodzki, że tak jak w 2003 roku ze znacznie wyższego procentu wymagalnych zobowiązań, wyprowadzono o własnych siłach, i że może się tak zdarzyć, że ten rok będzie zamknięty na zero czy może nawet na plusie. Nie mam powodu nie wierzyć doświadczonemu dyrektorowi, który lata całe prowadzi tę placówkę, nie mam powodu nie wierzyć, że tak było, że podniesiono szpital ze zobowiązań wymagalnych znacznie wyższych, nie mam powodu nie wierzyć, że możliwe jest to w tym roku. W tym głosie słyszałam troskę, kompetencje. Jesteśmy innej opcji politycznej, ale z szacunkiem do tego co słyszałam. Nie możemy zlekceważyć czegoś takiego. W tej chwili widzę to tak, słuchając tego, co dziś, są dwa bardzo dobre szpitale, są dwa szpitale współpracujące ze sobą, nie kolidujące, kilka miesięcy temu, jak przyznała się pani dyrektor, zlecono jej to, więc to nie była inicjatywa pani dyrektor, żeby obmyślać to. Jest ryzyko dojścia do takiego konfliktu lojalności w stosunku do placówek. Jeśli jest tak, o czym nie wiedziałam, dziękuję tu za głos strony społecznej, że jest nierówność pensji w jednym i w drugim szpitalu, to w sposób oczywisty dyrektor będzie w konflikcie lojalności, czy bardziej dbać o swoją załogę dotychczasową, czy tą, która doszła, i jak te środki dzielić. Mało tego, jeżeli pogorszy się sytuacja szpitala na Arkońskiej, i trzeba będzie komuś zabierać, chociażby nie dawać podwyżek, o kogo zadbać w pierwszej kolejności? Jesteśmy zapewniani, i tu też odwołuje się do tej opinii prawnej, którą dopiero dzisiaj na mailu znalazłam, że nie ma ryzyka zmniejszenia zakresu świadczeń w stosunku do pacjentów, i dla mnie to też nie jest oczywiste. Jeżeli z NFZ będzie niższy poziom kontraktacji, to znów konflikt lojalności, komu dać mniej, dotychczasowemu szpitalowi czy nowemu? Bardzo trudna rola, nie zazdroszczę pani dyrektor, oby nie doszło do tego. Dochodzi do jeszcze innego konfliktu lojalności, w tej chwili ta sama opcja rządząca, przepraszam, to jest organ właścicielski, ta sama opcja rządząca, to jest większość w sejmiku, która będzie podejmowała decyzje, i z tej samej opcji rządzącej jest pan dyrektor, u którego słyszałam szczerą troskę, i był

innego zdania. Wydaje mi się, że czasem są momenty w funkcjonowaniu człowieka polityki, kiedy powinien zastanowić się na ile jest obowiązany lojalnościowo do własnej partii a na ile ma podjąć decyzję samodzielnie. Zachęcam do odwagi samodzielności. I jeszcze jedno, jeżeli rzeczywiście, o czym nie wiedziałam, w konkursie na dyrektora jest co najmniej jeden kandydat z bardzo wysokimi kwalifikacjami, który może wnieść zupełnie nowe rzeczy, może zupełnie skuteczniej jakby pewne rzeczy rozegrać, to czy mamy rzeczywiście prawo blokować taką możliwość. Patrzcie państwo, ile jest niewiadomych, teraz chcemy podejmować decyzję? Może jednak powinniśmy poczekać? Miejcie państwo odwagę przynajmniej się wstrzymać, żeby poczekać troszkę.

Artur Łacki: jak wszyscy państwo zauważyli, wszystkie strony, i polityczne, wszystkie kluby polityczne się wypowiedziały na temat konsolidacji szpitala. Również wypowiedziała się cała strona społeczna, również głos zabrał pan dyrektor, senator prof. Grodzki. Teraz głosy zaczynają się powtarzać. Składam wniosek formalny o zamknięcie listy mówców.

Dariusz Wieczorek: składam wniosek przeciwny i apelowałbym do koleżanek i kolegów radnych, żebyśmy nie zamykali tej dyskusji, jest niewiele rzeczy, które bardzo są istotne i do tej pory nie ma oprócz różnicy zdań, nie ma żadnego problemu, który by powodował, że tą dyskusję powinniśmy zamykać. W związku z czym w tak ważnej sprawie zamykanie dyskusji, tym bardziej, że zadałem ileś pytań, ja nie wiem jak zarząd mi odpowie, może będę miał następne pytania. Rzeczywiście jeszcze chciałem zabrać głos, zgłosiłem się po, jak przegłosujecie, trudno, nie będę już zabierał głosu, ale to nie jest sposób na funkcjonowanie tej naszej lokalnej demokracji. Zdecydowanie jestem przeciwny temu wnioskowi.

Następnie przewodnicząca poddała pod głosowanie wniosek formalny radnego Dariusza Wieczorka o kontynuowanie dyskusji.

Drogą głosowania wniosek odrzucono.

Wynik głosowania

Za – 8

Przeciw – 15

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 1

Wobec powyższego przewodnicząca poddała pod głosowanie wniosek Artura Łackiego o zamknięcie listy mówców.

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania

Za – 15

Przeciw – 8

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane –

Następnie zabrali głos radni, którzy przed zgłoszeniem wniosku o zamknięcie listy mówców, zgłosili się do dyskusji, tj. Kazimierz Drzazga, Halina Szymańska, Paweł Mucha i Jan Kuriata.

Kazimierz Drzazga odczytał list otwarty związków zawodowych ze szpitala w Zduńowie (odczytany list jest załącznikiem nr 7.) Dodał także, iż: "przede wszystkim jako radny województwa zachodniopomorskiego, a tylko członek klubu radnych PiS, bo głosowało na mnie ileś tysięcy ludzi, w większości na pewno niebędących członkami PiS, czuję się zobowiązany przemawiać w ten sposób. Dziwi mnie, jeżeli ktoś mówi, my radni PO, my radni tacy czy inni, ja jestem radnym województwa zachodniopomorskiego. Dziwi mnie też, ja już swoje lata przeżyłem, spotkałem się z różnymi sprawami, posiadam trochę wiedzy i doświadczenia, ale nie ośmielę się, nawet w czasie kampanii wyborczej z moim kontrkandydatem wątpić w jego wiedzę, fachowość. Dziwi mnie, jeżeli ktoś tu staje i podważa opinie pana profesora, długoletniego dyrektora, pracowników, którzy znają pewne niuansy od podszewki, pani radnej, długoletniej dyrektor szpitala na Unii Lubelskiej, lekarza. Trochę pokory, rok 2015 powinien otworzyć niektórym oczy, bo społeczeństwo pokazało. Proszę się nie dziwić, że ktoś się obawia, wspominamy przychodnię na ul. Piłsudskiego, szpital na ul. Wojciecha, na ul. Janosika. Zostawmy bary partyjne., stańmy ponad wszystko. Tu zwracam się do mediów, proszę

podać indywidualne wyniki głosowania w tej sprawie, niech każdy zobaczy jak głosował jego radny, jesteśmy radnymi województwa i odpowiadamy za to województwo.”

Halina Szymańska: Szanowni Państwo, ponieważ lista decyzją sejmiku została zamknięta i dyskusja się kończy, chciałam powiedzieć tylko tyle, że bardzo się cieszę, że doszło do tej dyskusji w takiej skali, że mogliśmy się zapoznać tutaj, dzisiaj, na miejscu, z opiniami wszystkich osób, którzy swoje opinie chcieli wyrazić. Ja myślę, że ponieważ dyskusja do końca się zbliża, to czas na wyciągnięcie i przedstawienie pewnych wniosków. Nie zgodziliście się państwo na zdjęcie tego punktu z porządku obrad, przeanalizujcie teraz, taki wniosek stawiam, żeby przesunąć ten punkt obrad na sesję, która będzie się odbywała w roku następnym, kiedy znane będą wyniki finansowe szpitali, kiedy znane będą plany odnośnie reformy zdrowia, kiedy można będzie podejmować decyzje w oparciu o pewne konkrety, kiedy zarząd województwa przedstawi nam analizę, nie tylko tych dwóch, ale jeszcze pozostałych jednostek. Różne samorządy w województwie w tym roku pochyliły się nad tworzeniem centrów usług wspólnych analizując możliwości obniżenia kosztów funkcjonowania jednostek po przez łączenie pewnych zadań. Zdziwiłam się, że szpital zleca sterylizację firmie zewnętrznej podczas gdy mógłby to zlecić innemu szpitalowi, który jest pod zarządem tego samego organu założycielskiego. Moja propozycja jest taka, przełożmy, nie podejmujemy dzisiaj tej decyzji, nie tylko poczekajmy, o co była prośba na początku, na opinie komisji dialogu społecznego. Informację od strony społecznej też znamy. Ale ja myślę, że wszystkie strony powinny zasiąść jeszcze raz i przeanalizować sytuację, wtedy, kiedy będziemy znali różne strony tej układanki. Tutaj koledzy, szef klubu PO, nie przedstawili nam konkretnych argumentów, poprosili o zaufanie. Przyznam szczerze, że to jest decyzja, którą trzeba podjąć z bardzo dużą troską, która dotyczy bardzo wielu ludzi, zarówno pracowników jak i pacjentów, nie jednego, obu szpitali, ponieważ przedstawione, w zasadzie nawet zabrakło zagrożeń w informacji, którą przedstawiła pani dyrektor, mówiła o mocnych stronach, o słabych stronach, o zagrożeniach mało, a tu są zagrożenia, że być może wypadną pewne usługi zdrowotne, że być może zachwieje się stabilność już nie jednej a obu jednostek, ale przeanalizujmy to w oparciu o konkretne fakty. Stąd mój wniosek, przełożmy ten temat, nie podejmujemy dzisiaj tej decyzji, żebyście państwo też mogli, nie na podstawie prośby przewodniczącego klubu, i wiary i zaufania do decyzji zarządu, tylko w oparciu o fakty żeby podjąć tę decyzję.

Następnie przewodnicząca poddała wniosek pani radnej Haliny Szymańskiej pod głosowanie.

Drogą głosowania wniosek oddalono.

Wynik głosowania

Za – 7

Przeciw – 16

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

Paweł Mucha: Szanowni Państwo, dziwaczna dyskusja, zarząd rozumiem, że aprobuje to, że zamyka się listę mówców przed wypowiedzią pana marszałka, czy pani marszałek, która cały czas była, pan marszałek na pół godziny raczej był wyjść z obrad, mając inne, pewnie ważniejsze, zobowiązania, natomiast PO pod nieobecność pana marszałka przegłosowała zamknięcie listy mówców. Państwo się przecież nie odnieśliście do tych wszystkich pytań, które padły. Na początku pan marszałek, potem pani dyrektor Usielska, potem cztery głosy, trzy głosy przeciwne, potem dyskusja ze strony radnych, odczytanie listu, i cóż, nie ma żadnej konkluzji. Jest głosowanie kolejne, które polega na tym, że państwo będziecie podejmować decyzję wbrew zdrowemu rozsądkowi, wbrew wszelkim analizom. A ja bym mógł powiedzieć, ile tu jest znaków zapytania, proszę powiedzieć, że nikt się nawet zdaniem nie odniósł do tego, że między innymi nas poinformowano o tym, że zostało złożone zawiadomienie o podejrzeniu przestępstwa także w tej sprawie. Nikt się zdaniem do tego nie odniósł, że urząd wojewódzki i wojewoda wskazuje na nielogiczność, nieracjonalność tego faktu, że 10,5 miliona złotych bodaj od 3 listopada jest na rachunku w Zdunowie, ja nie mówię już o tej uchwale, która jest moim zdaniem kuriozum prawnym, takiego nie znam innego przypadku, która mówi, że środki, które są przeznaczone dla jednego ze szpitali, będą wypłacone dopiero wtedy, kiedy będzie przesądzone, że ten podmiot straci być, że go nie będzie, to wtedy te pieniądze trafiają. Dlaczego wam nie przeszkadzają zobowiązania wymagalne, a z jednej strony macie sytuację taką, że na rachunku mają być trzymane środki. Siedzi w toku tej dyskusji dyrektor szpitala pełniąca obowiązki, której nikt nie poprosił do głosu, i która głosu w ogóle nie zabrała. Moim zdaniem tych znaków zapytania jest zbyt wiele, dla mnie takim sygnałem także jest sygnał płynący ze strony społecznej, dotyczący sytuacji związanej z dziwnym

przeplętywem informacji, które ma miejsce w tej sprawie. Nie wiem, czy państwo macie taką wiedzę, że poza spółką Formedis, i tutaj dementuję, która nie badała, nie dokonywała audytu konsolidacji, ona dokonała audytu tylko sytuacji Zdunowa, i wskazywała tam różne rozwiązania, o czym tu była mowa, także restrukturyzacje. Ale nie wiem czy państwo wiecie, że były zawierane umowy z kolejnymi podmiotami, które te dane z Formedisu uzyskały, nie wiedzieć czemu, nie wiedzieć w jakim celu. Może w związku z tym, żeby potem przy sytuacji outsourcingu być uprzywilejowanym w zakresie wiedzy na temat funkcjonowania szpitala i żeby móc złożyć najbardziej konkurencyjną ofertę, być może prokuratura w tym wątku też będzie sprawę badać. Ja do państwa apeluję i zwracam się naprawdę, niezależnie od przekonań politycznych, na co bardzo trafnie zwrócił tu uwagę pan przewodniczący Kazimierz Drzazga, nie podejmujemy tej decyzji, bo ona jest niemądra, nieracjonalna, a moim zdaniem będziecie państwo firmować coś, za co ktoś inny być może będzie potem ponosił określoną odpowiedzialność.

Jan Kuriata: Szanowni Państwo, nie chciałbym, żebyśmy zakończyli tę dyskusję na świadomości, że radnymi, którzy poprą ten wniosek, kieruje, tak jak powiedziała pani Szymańska, wiara. Wiara, to jest bardzo ważna rzecz i oczywiście bardzo godna szacunku w zupełnie jednak innych kategoriach. Jeśli chodzi o nas, to opieramy się na argumentach, na głosach specjalistów. A to, że coś zostało zgłoszone do prokuratury, jak słyszę, to już ma taką jakąś wielką straszną wagę. Nie ma to wielkiej, strasznej wagi, po prostu ktoś zgłosił coś do prokuratury, do czego ma prawo i co może zrobić. Proszę państwa, nie kierujemy się, tutaj mówię również do pozostałych gości obecnych, nie kierujemy się wiarą, kierujemy się przekonaniem, tak jak powiedziałem, dobrem pacjentów, dobrem państwa, pracowników tych instytucji. A nie chciałbym, żebyście państwo wierzyli, że to nie jest spychane, to co się dzieje tutaj na drogę polityczną, bo niestety opozycja próbuje właśnie pod płaszczykiem troski ogromnej rozgrywać to politycznie. A jak to naprawdę wygląda, to np. proszę się zainteresować jak wyglądała konsolidacja w województwie, w którym PiS rządzi, czyli w Podkarpackim. Tam wobec sprzeciwu konsultantów, dyrektorów, załóg, pacjentów, którzy codziennie podpisują petycje, aby do tych konsolidacji nie dochodziło, w Rzeszowie, nie bacząc na nic taka konsolidacja została podpisana i przegłosowana, wbrew wszystkim. Bo to było na rękę politycznie właśnie PiS-owskiemu zarządowi województwa podkarpackiego. A więc proszę państwa, nie wiercie, jeżeli ktoś mówi, że jedyną troską są pacjenci i wy, to trzeba właśnie sobie przeanalizować jak to będzie wyglądało. I nie chciałbym, żeby ktoś mówił, że brak mi zdrowego rozsądku, ja nikogo nie posądzam o zdrowy rozsądek, powiedziałem, że szanuję każdy głos, bo wierzę, że za każdym głosem kryje się troska o pacjenta, o nas wszystkich, bo wszyscy możemy stać się pacjentami, nie wiedząc kiedy. Proszę nie wierzyć, że my się nie kierujemy troską o pacjenta i troską o państwa, panie przewodniczący Kazimierzu Drzazga, porównywanie nas trochę do grupenführera Wolfa, to chyba troszkę o jedno most za daleko. My się nie ukrywamy. Ja się z panem absolutnie zgadzam, że jesteśmy radnym województwa, reprezentujemy wyborców i rzeczywiście ten sztyld nie zawsze jest ważny, więc myślę, że naprawdę, wszyscy kierujemy się troską, nie dlatego że taka jest nasza wiara, opieramy się o argumenty i o wyliczenia. To jest dopiero początek.

Wobec wyczerpania listy mówców przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVI/292/16** i jest załącznikiem nr 8.

Wynik głosowania

Za – 17

Przeciw – 8

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

Po zakończeniu głosowania przewodnicząca ogłosiła piętnastominutową przerwę.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

4.2 w sprawie zmian budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2016 rok oraz zmiany uchwały Nr IX/171/15 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 15 grudnia 2015 roku w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2016 rok,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 9.

Projekt rozpatrywała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych .

Marek Dylewski skarbnik województwa: prezentowana uchwała, druga wersja, którą państwo otrzymaliście, jeszcze w trakcie rozliczeń ostatniej perspektywy jeszcze udało się z oszczędności przeznaczyć środki na realizację projektów w szpitalu w Zdunowie oraz w zakresie programu obszarów wiejskich stąd też ta druga wersja uchwały. Przy tej następnej, też jeszcze jest zbieg terminów, 15 listopada to też jest dzień oddania projektu budżetu więc nasz system Bestia, ministerialny system, nie pozwala na wprowadzenie tych dwóch dokumentów, musi być jeden, więc musieliśmy zachować zgodność jednego i drugiego dokumentu. Jeżeli chodzi o zmiany w samym budżecie, generalnie zmiany, które dotyczą zmian w dochodach i wydatkach powodują ogólnie wzrost nadwyżki budżetowej do kwoty 36 milionów 699 tys czy też wroście nadwyżki operacyjnej do nieco ponad 50 milionów, przy niezmiennym stanie przychodów i rozchodów. Główne przyczyny zmian, to wynikające ze zmian w projektach realizowanych w ramach WPF i część tych zmian wynika z przesunięć na następne lata, wynikających z realizacji poszczególnych projektów, ale też istotne jest to, że mamy dodatkowe dochody, które wpłynęły do budżetu, 1,5 miliona z tyt. dzierżawy podjazdów szynowych i elektrycznych zespołów trakcyjnych. Wynika to z tego, że kolejne jednostki zostały przekazane przewozom regionalnym. 10% z subwencji regionalnej, zwiększenie o 10 % wynika też z faktu iż z ustawy o dochodach j.s.t. wynika, iż 90% tej subwencji otrzymujemy na samym początku roku jako plan, natomiast w przypadku zrealizowania zakładanych dochodów podatkowych przez województwo mazowieckie minister Finansów uruchamia dodatkowe 10%. I faktycznie tak się stało, także zrealizowano dochody podatkowe i te 10% wpłynie do budżetu. Też znacząca kwota wynikająca z refundacji projektów drogowych, ponad 9 milionów, które też wpłynęły do budżetu. To powoduje, że per saldo wynik budżetu wzrasta o 18 milionów 619 tys do poziomu nieco ponad 36 milionów złotych nadwyżki budżetu za rok 2016.

Jan Kuriata przewodniczący Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych: ja się czuję w obowiązku powiedzieć, że te projekty uchwał, mimo, że były omawiane przez komisję, de facto nie były przegłosowane, ponieważ nie było quorum, i zostawiliśmy ocenę tych pozycji państwu radnym.

Paweł Mucha: dwie rzeczy, zaczynając od końca, w nawiązaniu do wypowiedzi pana przewodniczącego Jana Kuriaty. Przed chwilą odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych, gdzie mieliśmy do czynienia z tego rodzaju sytuacją, że jakkolwiek cel szczytny, bo kwestia rozwiązania rezerwy związana z tym, żeby zwolnić środki, i środki trafiły do szpitala na ul. Arkońskiej. I między innymi chodziło o rezonans magnetyczny i chodziło także o zakup programowania, mają to być postępowania, które są w toku, i jest to kwestia zwolnienia środków, które są środkami wydatkowanymi do tej pory, czy zakładanym bezpośrednio z budżetu jednostki, to powiem szczerze, że na moje pytanie dotyczące tego, jak to się ma w ogóle w kontekście potrzeb wszystkich naszych szpitali, 15 podmiotów, nie uzyskałem satysfakcjonującej odpowiedzi. Miałem takie przykre wrażenie, że to nie jest jakaś pogłębiona analiza potrzeb medycznych, że to nie jest jakaś pogłębiona analiza wskazująca na to, które podmioty, w jakiej lokalizacji, jakim sprzętem dysponują, jakie zakupy inwestycyjne zostały przeprowadzone, czy jakie cele mają być osiągnięte przez wydatkowanie określonych środków z naszego budżetu województwa na wparcie placówek, które są przez nas prowadzone, tylko miałem takie wrażenie, że to jest coś za coś, że to jest tego rodzaju sytuacja, że tuż po, na posiedzeniu Komisji Budżetu, po głosowaniu, o tym, że szpital przy ul. Arkońskiej przyjął na siebie rolę tego, który będzie likwidował szpital w Zdunowie, otrzymuje dodatkowe środki finansowe. Ja się bardzo cieszę, że szpital na ul. Arkońskiej otrzymuje dodatkowe środki finansowe, to mnie cieszy, jako pacjenta, jako mieszkańca województwa, ale protestuję stanowczo, myśmy zagłosowali za tą uchwałą, ale jak trafnie powiedziała pani przewodnicząca Halina Szymańska, z ogromnym niesmakiem. Bo uważam, że państwo tę patologię jakby swojego funkcjonowania politycznego przekładacie nawet na wydatkowanie środków w sferze wydatków w służbie zdrowia. Albo trzeba robić rzetelne zestawienia, hierarchię, informację, jakie podmioty, jakie szpitale, jakie mają potrzeby, jakimi celami się kierujemy, kiedy takie dodatkowe środki dorzucamy, albo to robi wrażenie właśnie takiego działania, proszę bardzo pani dyrektor się zdecydowała być tym, który będzie twarzą likwidacji Zdunowa, to dodatkowe środki wrzucimy. To jeden wątek, drugi wątek jeżeli chodzi o kwestię związaną ze zmianą uchwały budżetowej, oczywiście trudno się odnosić w perspektywie szerszej do projektu budżetu na 2017 i do WPF, jak państwo nam to rozkładacie na biurku oczywiście zachowując ustawowy termin, natomiast to, co mnie niepokoi, co wiedzę, już jest negatywną praktyką oczywiście odbijającą się także w sensie pozytywnym, jeżeli chodzi o wskaźniki związane z nadwyżką, to jest kwestia ograniczania i zmniejszania wydatków budżetowych jeżeli

chodzi o sferę wydatków majątkowych, bo mnie nie cieszy budowanie pozytywnego wyniku czy wskaźników poprzez to, że nie osiągamy zakładanych celów jeżeli chodzi o wydatki w sferze majątkowej. I tutaj bym poprosił pana marszałka czy osoby merytoryczne o wypowiedzenie się w tej kwestii, dlaczego ta skala niewydatkowania środków majątkowych, to jest 27 milionów złotych i dlaczego to jest tak, że po raz kolejny mamy tego rodzaju sytuację, że budżet w sensie majątkowym, inwestycyjnym, gdzie powinno nam zależeć na tym, żeby środki sprawnie wydatkować na cele, mamy wszyscy świadomość tego jak ogromne są potrzeby rozwojowe samorządu województwa, to jest tak, że nie jest w tej sferze realizowane. Ja pana marszałka namawiam, żeby zaczął oszczędzać na wydatkach bieżących, i to będzie bardzo wskaźniki poprawiać, ale żeby wydatki majątkowe, inwestycyjne, to jednak realizować, bo i tak skromność naszego budżetu pod tym względem, niestety, nie świadczy najlepiej o działalności zarządu województwa.

Dariusz Wieczorek: jest 15 listopada, zbliżamy się do końca roku więc to słynne rolowanie już następuje, więc nie chcę się do tego odnosić, bo rzeczywiście przerzucamy dużo tych inwestycji na następny rok. Wczoraj na komisji uzyskałem informację dotyczącą tych środków z funduszy europejskich RPO 2014-20, śmiem twierdzić, że jest to zgodne z prawdą, i to nie oznacza, że tracimy środki tylko one do nas wrócą, natomiast mam pytanie dotyczące, bo trochę mnie zaniepokoił opis w kwestii dotyczącej utrzymania i naprawy pojazdów szynowych. Tutaj zmniejszamy tą kwotę o 8 milionów a powodem jest wstrzymanie postępowań o udzielenie zamówień publicznych ze względu na zmianę ustawy i na to, że zarząd jeszcze nie wprowadził nowych przepisów. To proszę o wyjaśnienie jak to się stało, bo rozumiem, że zapis tej kwoty był w budżecie od 1 stycznia 2016 i jak to się stało, że przez 11 miesięcy nie byliśmy w stanie tych przetargów ogłosić.

Olgierd Geblewicz: poproszę, żeby w tych informacjach szczegółowych wydatków inwestycyjnych na drogi, w zasadzie na jedną drogę, poproszę o udzielenie informacji pana dyrektora Żubera, panią dyr. Rajkiewicz również o te informacje dotyczące taboru. Niewątpliwie te zmiany, które mamy w zakresie zarówno warunków jakim powinny odpowiadać drogi wojewódzkie, a więc poszerzenie dróg wojewódzkich o 1 m powoduje, że duża część dokumentacji, akurat nie w przypadku 203, bo tu to już kwestia budowy, ale duża część dokumentacji spodziewaliśmy się, że już będzie w tym roku skończona, ale będzie skończona w przyszłym roku, więc na przyszły rok zaplanowaliśmy wejście w tą największą fazę inwestycji, natomiast prawo zamówień publicznych, zmiany takie bardzo głębokie, bo najgłębsze w ostatnich latach, dotknęły de facto wszystkich. Jeżeli chodzi o wydatki inwestycyjne, w tym roku to nie jest kwestia tylko i wyłącznie budżetu województwa tylko budżetów wszystkich z budżetem państwa na czele. Jeżeli chodzi o zwiększanie wydatków bieżących, to ja nie zauważyłem żebyśmy my w województwie zachodniopomorskim w jakiś szczególny sposób te wydatki zwiększyli, w przeciwieństwie do budżetu państwa, bo tutaj te wzrosty są znacznie większe, więc jeżeli mamy się do czegoś porównywać, to możemy oczywiście porównywać do budżetu państwa. Jeżeli zaś chodzi o kwestie wsparcia dla szpitala na Arkońskiej, oczywiście jest to, że szpital na Arkońskiej przyjmując na siebie proces konsolidacji bierze na siebie ogromną odpowiedzialność i ogromne brzemie. To jest chyba oczywiste, że jako organ założycielski traktujemy się obowiązani do tego, żeby ten proces maksymalnie wspierać i jeżeli jeszcze w tym roku możemy poczynić takie prace przygotowawcze w zakresie wsparcia sprzętowego, to ja uważam to za bardzo logiczne i jak najbardziej sensowne działanie, natomiast kwestie dotyczącą analizy potrzeb wszystkich jednostek, oczywiście ta analiza jest i z niej wynika tak naprawdę masa procesów inwestycyjnych, która jest w chwili obecnej przedmiotem uzgodnień komitetu sterującego w ramach możliwych wydatków na bieżącą perspektywę finansową, bo zamierzamy zdecydowaną większość tych wydatków czy inwestycji zrealizować w oparciu o RPO na lata 2014-20, w związku z tym to nie jest żadne działanie niesystemowe. Oczywiście podchodząc tak można by nie podejmować żadnych działań, tylko tyle, że skończy się to tak jak się kończy w chwili obecnej dzisiejszymi wiadomościami, że mamy sytuację taką, że dynamika wzrostu PKB w kraju spada najniżej od lat kryzysu. Więc jednak myślę, że warto jest podejmować decyzje, podejmować tym bardziej decyzje, kiedy są mądre i odważne, a służą na końcu ludziom. I taką politykę zarząd województwa zachodniopomorskiego wyznawał, wyznaje i będzie wyznawał, niezależnie od tego do jakich organów się będziemy zgłaszali, jakie prokuratury, jakiego szczebla będą przeciwko nam używane, bo uważamy, że warto jest robić rzeczy dobre. Podnosząc jeszcze watek tak mocno eksploatowany w poprzednim punkcie, to chcę powiedzieć, że zarząd województwa został skierowany do prokuratury tylko i wyłącznie z tego powodu, że zdecydował się pomóc szpitalowi. Gdyby się nie zdecydował, a nie miał takiego żadnego obowiązku, to tego typu wniosek nie miałby żadnych szans na uzasadnienie. Więc była to wolna decyzja zarządu, żeby znaleźć tego typu dodatkowe fundusze, przekonać komisje co było najtrudniejsze, komisje europejską, a wreszcie żeby dofinansować ten konkretny szpital, i tego typu podziękowanie ze związków zawodowych przyszło.

Paweł Mucha: panie marszałku ja poproszę o udostępnienie tej analizy potrzeb medycznych, która zdeterminowała decyzje o udzieleniu wsparcia w tej kwocie 3 milionów złotych konkretnemu podmiotowi, bardzo jestem jej ciekaw, prosiłbym żeby jednak nie mieszać różnych porządków związanych z procedurą związaną z działalnością Komitetu Sterującego co do nowej perspektywy finansowej z RPO a rozwiązaniem rezerwy i przeznaczeniem środków bezpośrednio z województwa dla określonego podmiotu. Więc jeżeli taka analiza jest, to ja z chęcią bym ją zobaczył. Proszę o ten dokument. Natomiast ja z zażenowaniem słucham tych wywodów i tego rodzaju jakby widzę pańską aktywność, że jeżeli trwa dyskusja na temat konsolidacji, to pan wychodzi na pół godziny. Ja uważam, że tak nie powinno być. Oczywiście to jest kwestia pana oceny, jak pan realizuje, wykonuje te obowiązki, ale ja mam przekonanie, o to prosiłem wielokrotnie, żeby pan jednak radnych i stronę społeczną traktował na tyle poważnie, że jak jest sesja sejmiku w tak kluczowych sprawach, to żeby pan w miarę możliwości na tej sesji był. Natomiast nie ma zainteresowania sprawami regionu, nie ma odpowiedzi na pytania. Ja sobie przypominam dyskusję budżetową z poprzedniej sesji, kiedy pan szeroko uzasadniał dotację podmiotową dla podmiotu, który w ogóle takiej dotacji nie miał zwiększanej, bo się pan nie zorientował, co było, odsyłam do protokołu. Z drugiej strony widzę jakieś niespełnione aspiracje, żeby komentować rzeczywistość, tak jak by pan był co najmniej sekretarzem generalnym ONZ, szefem Komisji Europejskiej, a już co najmniej prezydentem albo premierem RP. Panie marszałku, niech pan zejdzie na ziemię, niech pan się zajmuje sprawami województwa. Dlatego pan zasiada, gdzie pan zasiada, żeby się zajmować sprawami województwa, a już komentarze tego rodzaju, że prokuratura jest używana. Abstrahuję od tego, że pan taką wypowiedzią uprawia działalność antypaństwową, anty publiczną, bo jeżeli pan uważa, że pańskie jakieś prawo zostało naruszone, to niech pan złoży pozew, niech pan zgłosi zawiadomienie, że pana ktoś nęka, szykanuje. Jeżeli ktoś zgłasza zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i prokuratura wszczyna postępowanie karne, znaczy że jest uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Natomiast mówienie przez marszałka województwa, że prokuratura jest przeciwko niemu używana albo świadczy o tym, że tenże marszałek jest niepoważnym człowiekiem i mówi niepoważne rzeczy i w ogóle trzeba machnąć ręką i iść dalej, albo świadczy o tym, że ma pan jakiś kłopot. Nie chcę tu diagnozować, bo nie czuję się kompetentny. Proszę o to, żeby odpowiadać na pytania merytorycznie i odpowiadać w sprawach samorządu województwa, w sprawach związanych z wynikiem budżetu i z kwestią np. analizy wzrastających rok do roku kosztów związanych z wydatkami na administrację publiczną, i bardzo proszę o tę informację merytoryczną dotyczącą kwestii ograniczenia wydatków majątkowych, bo od tego zacząłem, tą analizę potrzeb, i proszę pana marszałka, żeby pan te swoje rozważania ogólne w domu, wśród znajomych, a nam o sprawach województwa.

Jan Kuriata: ja bym chciał jednak zaapelować do pana przewodniczącego Muchy, żeby te swoje rozważania, tak jak zakończył, bo to że apeluje o to, żeby informacje były precyzyjne, żeby dotyczyły spraw województwa, to jak najbardziej tak, oczywiście, tutaj rozumiem ten wymóg, po to się tu spotykamy, te informacje są potrzebne. Pan jako szef klubu, jako radny województwa oczekuje tego, mam natomiast taka uprzejma prośbę, żeby właśnie wszystkie dywagacje o tym, czym kto jest, czym kto nie jest, pan marszałek na pewno sam się świetnie obroni, ale tu nie chodzi akurat tylko o pana marszałka, chodzi o to abyśmy sobie podarowali tego typu dywagacje, które nie podnoszą kultury politycznej. Wierzę, że obydwu nam zależy, bywa pan w gremiach telewizyjnych i innych, gdzie te debaty się toczą, i myślę, że wszyscy byśmy oczekiwali aby nasza dyskusja tutaj była merytoryczna i żebyśmy nie schodzili do argumentów ad personam, uwag, które nie są przyjemne. Taki apel, zachowajmy poziom, przy zrozumieniu pana oczekiwań i wszystkich radnych co do informacji, precyzji, szczegółowych danych.

Olgierd Geblewicz: chciałbym, żeby państwo dyrektorzy mieli szanse się wypowiedzieć, ale niestety muszę rozczarować, ja nie jestem chłopcem na posyłki pana przewodniczącego Muchy, nie będę mówił wtedy, kiedy jemu się podoba i co jemu się podoba, ani też nie zamierzam w związku z powyższym się sprowadzać do takiej roli. Jesteśmy jeszcze póki co wolnymi ludźmi, jeszcze póki co nie ma cenzury i w związku z tym póki tak będzie to też prosiłbym o udostępnienie swobody wypowiedzi. A jeżeli ktokolwiek uważa, że działanie związków zawodowych, czyli dialog społeczny w wykonaniu związków zawodowych polegający na dokonywaniu zgłoszeń do prokuratury jest norma dialogu, to po prostu mamy inny system wartości i inną definicję pojęcia normy w demokratycznym kraju. I tylko tyle. natomiast jak będzie się dalej sytuacja w tym kraju rozwijała, to zobaczymy, bo na razie to co się dzieje, to widzimy, mamy rocznice, mamy wyniki ekonomiczne. Województwo zachodniopomorskie nie jest eksterytorialne, jest częścią tego kraju i te wszystkie rzeczy, które dotyczą naszego kraju dotyczą też naszego województwa.

Michał Żuber dyrektor ZZDW: po krótko omówię te zmiany. Największym przesunięciem jest przesunięcie na drodze wojewódzkiej 203 a wynika to z faktu, że procedura przetargowa w ubiegłym roku przedłużyła nam się o 3 miesiące ze względu na sprawy sadowe jeżeli chodzi o rozstrzygnięcie tego przetargu, nie zmienialiśmy tego, bo wierzyliśmy, że wykonawcy zdążą nadrobić tą trzymiesięczną zaległość, ale wakacje pokazały nam, że duża część Polaków wybrała nasze morze i tutaj wykonawca, to co obiecywaliśmy, nie wszedł na miejscowości nadmorskie, np. Dąbki, i tutaj będzie musiał ten wykonawca nadrobić to w przyszłym roku, stąd przesunięcie kwoty 17 milionów jeżeli chodzi o tą inwestycję. Jeżeli chodzi o 142, tzw. chociwelkę, tutaj mieliśmy formalny zakaz ogłaszania przetargu jeżeli chodzi o RPO przez panią premier, do czasu uchwalenia nowej ustawy prawo zamówień publicznych. Tego się oczywiście trzymaliśmy. Zaraz potem, jak nowa ustawa weszła w życie przetargi zostały ogłoszone, jesteśmy w trakcie wyboru wykonawcy, inżyniera kontraktu, ale niestety, 900 tys., które mieliśmy zaplanowane na ten rok musieliśmy przesunąć. Następną rzeczą, która jest w znacznej mierze przesunięta, jest to program Interreg, miał być ogłoszony w maju br. Niestety, nie został ogłoszony, ten program ma być dzisiaj lub jutro zatwierdzony, no i niestety wszystkie plany, które mieliśmy na ten rok musimy przesunąć, to nie jest zależne od nas. Do programu Interreg musieliśmy się wykazać prawomocnymi pozwoleńiami na budowę, my te pozwolenia mamy, jeżeli tylko program zostanie zatwierdzony, tutaj wszystkie przetargi są uchwalone, przystąpimy do realizacji. Wszystkie te przesunięcia to nie są jakieś rolowania, zostały one przesunięte ze względów niezależnych od nas.

Jadwiga Rajkiewicz dyr. wydziału IiT: wstrzymanie postępowań w roku bieżącym było przyczyną tego, iż nie wykonaliśmy napraw taboru kolejowego. Ustawa została uchwalona w czerwcu tego roku, weszła w życie w lipcu tego roku, i w zasadzie we wrześniu zarząd województwa podjął uchwałę w sprawie stosowania procedur wewnętrznych w sprawie wykonywania ustawy prawo zamówień publicznych w Urzędzie Marszałkowskim. W tej chwili pracujemy nad specyfikacją istotnych warunków zamówienia. Nowe warunki, które zostały wprowadzone, w szczególności duże trudności sprawiają nam stosowanie klauzul społecznych, czyli zatrudnienie osób na umowę o pracę. W tej chwili doskonalimy te zapisy, żeby było jak najmniej zapytań i wątpliwości co do ustalonych warunków. Planujemy na rok przyszły tę kwotę, która nie została wykonana, na rok 2017 planowane jest 6 pojazdów. Są to pierwsze pojazdy spalinowe, na rok 2018 kolejne 6 do napraw poziomu PU4.

Agnieszka Przybylska: chciałam zapytać jeśli chodzi o dział opieka społeczna i konkretnie ośrodki adopcyjne, tu jest na minusie, zmniejszenie na kwotę 76 tys 280 zł, również jeśli chodzi o zadania w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, zmniejszenie na mniejszą skalę, 2.200 zł. Chciałam prosić o wyjaśnienie, co się kryje za tym zmniejszeniem dla ośrodków adopcyjnych.

Marek Dylewski: to zmniejszenie wydatków jest spowodowane tym, że w trakcie roku zwiększyliśmy wydatki na ośrodki adopcyjne z własnych środków, ponieważ nie mieliśmy wystarczającej kwoty dotacji z zakresu zadań zleconych z adm. rządowej. Te środki wpłynęły, więc te środki wycofujemy jako własne z ośrodków adopcyjnych a przekazane są środki z dotacji na zadania z zakr. adm. rządowej. Także tutaj nic się nie zmienia, a tylko wycofywane są nasze, które my założyliśmy wcześniej w trakcie roku budżetowego, żeby mogły te ośrodki funkcjonować.

Agnieszka Przybylska: w związku z tym wycofaniem chciałam zapytać, czy wg zarządu sytuacja jest na tyle dobra ośrodków adopcyjnych i ich finansowania, że to wycofanie jest uzasadnione. Czy one sobie już poradzą. Ja mam tutaj pismo z 8 listopada 2016, z którego wynika, że brakuje 20% niemal środków potrzebnych. na ośrodki adopcyjne.

Olgierd Geblewicz: te ośrodki sobie radzą ledwo, tak jak informowałem na komisji, w przyszłym roku sobie nie poradzą. Część z nich będzie musiała ulec likwidacji. Jest to zadanie w 100% finansowane ze skarbu państwa, jako zadanie zlecone. My nie mamy prawa finansować tego zadania. Mało tego, również na granicy prawa jest prefinansowanie, to co właśnie musieliśmy uczynić, żeby te ośrodki nie uległy likwidacji. Jak informowałem, na rok przyszły dostaliśmy od wojewody informacje, że zarezerwowane w budżecie jest 30% środków tych, które mieliśmy na ośrodki adopcyjne w roku bieżącym. A więc najprawdopodobniej nie będziemy w stanie zakontraktować usług w dwóch niepublicznych tego typu placówkach, będziemy musieli myśleć w jaki sposób konsolidować znowu te placówki publiczne, które mamy, żebyśmy byli w stanie w ogóle, choćby szcątkowo realizować te przedsięwzięcie. Wystąpiliśmy w tym zakresie do wojewody o zwiększenie tych pieniędzy, choćby do poziomu bieżącego roku, i cały czas czekamy na odpowiedź. Mam nadzieję, że jakaś refleksja w tym

zakresie przyjdzie, bo zawsze tych środków pokazywano mniej, ale zawsze przynajmniej zabezpieczały one pierwsze półrocze jeżeli chodzi o finansowanie, z taką promesą że na drugie półrocze dostaniemy jakiegokolwiek większe środki. W tym roku jest tak, jak powiedziałem, mamy gwarancję 30% tych kwot, które są niezbędne dla takiego wykonywania zadań na minimalnym poziomie. Więc tak naprawdę nie jesteśmy w stanie zawrzeć, przynajmniej z tymi niepublicznymi ośrodkami, umów na realizowanie tych przedsięwzięć.

Paweł Mucha: panie marszałku, jest komunikat rzecznika wojewody w sprawie , o której pan mówi, jest mi przykro, że sprawy związane z realizacją zadań zleconych, współpracą na linii administracja rządowa i samorządowa postrzega pan tylko w kontekście własnego interesu politycznego. Między innymi w ramach tego komunikatu prasowego jest takie stwierdzenie, że wojewoda Krzysztof Kozłowski jest przekonany, że pieniądze na obsługę zadań administracji rządowej w Urzędzie marszałkowskim nie zabraknie. To przykre, że z realizacji tak ważnych i wrażliwych społecznie zadań jak sam podkreśla pan marszałek próbuje się zrobić przedmiot konfliktu i sporu politycznego, mówi wojewoda Krzysztof Kozłowski. Sądzę, że zamiast wprowadzania atmosfery niepokoju do opinii publicznej warto czasem dopytać jeżeli rodzą się jakieś wątpliwości. Jestem zawsze gotów by je panu wyjaśnić, także i w tej sytuacji, w związku z zaniepokojeniem pana marszałka pismo z wyjaśnieniami będzie przygotowane w najbliższych dniach. Zapewniam, że pieniędzy na realizację zadań nie zabraknie, bo polityka społeczna to jeden z najważniejszych filarów obecnego rządu, między innymi jest także informacja, że wycena będzie obowiązywać przez cały rok co do wartości ujednoczonych przez ministerstwo. Między innymi jest tu wskazanie, że dokument, na który pan się powołuje, i teraz też zachowuje się pan nielojalnie, nie wskazując tego, że taka była informacja i komunikat od wojewody, jak panu wojewoda wyraźnie zaznaczał wielkości, które tam są podane są wielkościami wstępnymi, bo mogą ulec one zmianie w dalszych pracach nad projektem ustawy budżetowej na rok 2017. Oznacza to, że także w tym zakresie ostateczne środki finansowe będą zwiększone również z rezerw celowych budżetu państwa, gdyby była tego rodzaju potrzeba, i działalność ośrodków adopcyjnych w województwie zachodniopomorskim ze strony budżetu państwa w żadnym zakresie nie jest zagrożona. Więc panie marszałku, proste pytanie, czy pan nie zna tego komunikatu, tej wypowiedzi, bo jeżeli ja jestem w stanie odczytać posługując się smartfonem, to nie wiem jak pana służby działają, że pan nie wie, że wojewoda takie wystąpienie wystosował. Ja chce tu pana marszałka zapewnić, i panią marszałek też, że w takich sprawach możecie państwo liczyć na nasze pełne współdziałanie i pełną współpracę, tylko nie wprowadzajmy tego rodzaju atmosfery, nikt rozsądny przecież nie będzie działał w kierunku takim, żeby likwidować ośrodki adopcyjne. Ja nie rozumiem jak to jest, jak pana służby prasowe czy medialne działają, że pan tego komunikatu prasowego nie zna, jest to komunikat, bodaj z 29 października br.

Olgierd Geblewicz: chciałem poinformować, że jeśli chodzi o tak istotne i kluczowe rzeczy w relacjach pomiędzy administracją państwową a samorządową właściwą formą komunikacji i potwierdzania informacji są decyzje, względnie informacje udzielane na piśmie przez właściwe jednostki. I to, o czym ja mówię jest oparte, nie o jakiś wymysł, tylko o bardzo zaskakujące, a wręcz jak państwo lubią to słowo, porażające informacje ze strony wojewody. Jeszcze raz powtarzam, my zawsze mamy problemy z planowaniem po stronie dochodów i wydatków jeżeli chodzi o ośrodki adopcyjne, w szczególności warto tutaj powiedzieć o pewnej lokalnej specyfice, a ona sprowadza się do tego, że my przejmując odpowiedzialność za ośrodki adopcyjne zdecydowaliśmy się nie tylko opierać o własne jednostki, za które przejęliśmy odpowiedzialność, a więc ośrodki publiczne, samorządowe, ale również zdecydowaliśmy się na kontynuowanie współpracy z 2 "endziosami" które prowadzą tego typu placówki w naszym regionie, stwierdziliśmy, że to będzie lepsze, w szczególności dla dzieci, jak również dla tych wszystkich par, które marzą, żeby te dzieci zaadoptować, że będzie większa dostępność tego typu świadczenia. Tym bardziej, że te dwa ośrodki działają w różnych środkach. Podjęliśmy tego typu wysiłek pomimo, że w wielu województwach samorządy nie podjęły takiej współpracy. Problemem dla nas kluczowym jest to, że my musimy zawrzeć z tymi jednostkami wcześniej umowy o świadczenie pracy przez cały rok, i w związku z tym mamy ten kluczowy problem, że w sytuacji, kiedy dowiadujemy się, że mamy finansowanie na 3 miesiące przyszłego roku nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Ta informacja skumulowała się zresztą z informacją dotyczącą świadczenia 500+, o które to świadczenie, przypomnę, mieliśmy w ciągu tego toku nieustającą wymianę korespondencji, bo my uważamy, że przy tej ilości spraw powinniśmy mieć zagwarantowane ok. 6 etatów na świadczenie tego typu pracy, bo przerabiamy kilka tysięcy spraw rocznie, uzyskaliśmy ostatecznie finansowanie 3 etatów, i uwaga na te 3 etaty na przyszły rok zaproponowano nam finansowanie na poziomie, obowiązkowej 13- tki oraz stycznia i lutego. W związku z tym nawet nie mamy kiedy później interweniować, to są tak niepokojące dane. Dlatego też wolałbym, żeby pan

wojewoda odpisał formalnie zwiększając te kwoty a nie odpowiadając komunikatem, bo ten komunikat, jak pan radny przeczytał, jest dosyć obszerny, wystarczyło tego typu gwarancje przenieść na pismo i nam je przesłać, i kończyłoby to temat. Natomiast komunikat jest sprzed 2 tygodni a pisma zmieniającego stanowisko wojewody wciąż nie otrzymaliśmy. Państwo za każdym razem od nas wymagają tego, żebyśmy planowali na wiele lat wcześniej, dyskutowali o tym, żeby wszystko przeanalizować, pod kontrolą, itd., a tutaj mamy sytuację taką, kiedy tak ważkie z punktu widzenia społecznego rzeczy są pozostawione na pastwę funkcjonowania trzymiesięcznego, ja nie wiem, czy my zdążymy budżet skorygować do tego czasu, jeżeli dostane w lutym albo w marcu tego typu informacje. A potem państwo zarzucacie nam, że budżet korygujemy, bo nie potrafimy planować. Miałbym propozycje taką, mówiłem o tym pani Przybylskiej, że jeżeli ma możliwość, to niech interweniuje w dobrej sprawie, bo zaręczam, te pieniądze nie trafiają do budżetu, tylko są dalej przekazywane.

Agnieszka Przybylska: czekam na komplet wymiany korespondencji między Urzędem Marszałkowskim a panem wojewodą, żeby tam, gdzie jest możliwe wesprzeć. Poza tym wyjaśnię, że w całej Polsce jest wiele miast, gdzie są niepubliczne ośrodki adopcyjne. Ewentualnie jest to, że nasze mają tylko dofinansowanie a nie powierzone zadanie. Skutek jest taki, że zamiast dostawać 100% dostają okrojona kwotę. Druga kwestia, ja bym chciała bardzo precyzyjnie usłyszeć od osoby kompetentnej, czy rzeczywiście prefinansowanie jest na granicy prawa, czy jest zabronione, czy możemy uwzględnić to w budżecie czy nie.

Marek Dylewski: w Darłowie państwu już wyjaśniałem problem związany z zadaniami zleconymi, z zakresu administracji rządowej, rzeczywiście od wielu lat, zwłaszcza organy nadzoru kategorycznie wykluczały możliwość finansowania zadań z zakresu administracji rządowej ze środków własnych budżetów j.s.t. Różnie to też bywa, wszystko zależy oczywiście od punktu widzenia, bo ostatnio Prokuratura Generalna jakby łamała tę zasadę, ale generalnie wszystkie RIO wychodzą z założenia, że nie jest dopuszczalne, bo to jest wprost dotowanie budżetu państwa, tak trzeba to nazwać. Natomiast jeśli chodzi o prefinansowanie to zwykle jest to dobra wola jednostek samorządu terytorialnego, ponieważ zapisy ustawy o dochodach j.s.t. są bardzo precyzyjne i wskazują, że na zadania z zakresu administracji rządowej organy administracji rządowej powinny zapewnić finansowanie tych zadań w należytej wysokości i w odpowiednich terminach. Tak jest w ustawie. Praktyka jest różna. My tak naprawdę nie mamy ich potem gdzie pokazać, że dofinansowujemy te zadania, bo sprawozdanie RB50 tego nie przewiduje. Przewiduje tylko, że zrealizowaliśmy pewne zadania a nie dostaliśmy dotacji zaplanowanej. Problem zadań zleconych to jest taka tykająca bomba od wielu lat, niestety. Ostatnio pewne zasady się zmieniły, ale one dotyczą tylko gmin, nie województw.

Paweł Mucha: ja chciałbym naprawdę wierzyć w państwa szczerą, ale znowu się odwołuje do komunikatu wojewody, wojewoda pisze, zgodnie z prawdą, od 2012 roku system finansowania działalności ośrodków jest niezmiennie taki sam, pieniądze na działalność są przyznawane początkowo w kwocie, która nie obejmuje kosztów całorocznej działalności, a później w trakcie roku budżetowego kolejne pieniądze są uruchamiane z rezerwy celowej budżetu państwa. Również w poprzednich latach kwota przyznawana na ośrodki była uruchamiana w kilku transzach, co więcej za każdym razem, na wniosek marszałka. Obecna sytuacja nie jest zatem niczym nowym i zaskakującym ani dla osób prowadzących ośrodki adopcyjne ani dla urzędu marszałkowskiego. I to jest pierwsza rzecz. Oczywiście, że pan skarbnik odpowiadając co do tego, że prefinansowanie jest możliwe wskazuje na lepszy pożądaną przez samorząd stan rzeczy, który polegałby na tym, że mielibyśmy z góry środki zarezerwowane na cały rok, natomiast ja nie pamiętam dyskusji o ośrodkach adopcyjnych, pana komunikatów tego rodzaju w latach poprzednich, nic się nie zmieniło w tym roku i pan nagle zaczyna jakieś wątpliwości podnosić. To jest niepoważne. Kolejna rzecz, Rodzina 500+, po pierwsze to też znowu wynika z komunikatu, przeczytajcie ten komunikat. Po drugie, czy państwo szacowaliście jakie są pozytywne skutki dla samorządu województwa poprzez to, że te 500+ trafiło do rodzin w województwie zachodniopomorskim, o ile większe będą przychody do budżetu samorządu, w związku z wydatkami, zwiększonymi przychodami, itd. Starcza państwu na rozmaite wydatki reprezentacyjne a nagle państwo mówicie, że dwa czy trzy etaty to jest problem, który przerasta możliwości urzędu, jeszcze w sytuacji takiej jak wojewoda wam mówi, jak to będzie rozliczane.

Olgierd Geblewicz: apeluje o słuchanie ze zrozumieniem, powiedziałem, że ten komunikat znam, tylko ją na podstawie komunikatów budżetu na przyszły rok nie skonstruuje, ja na podstawie komunikatów prasowych czy innych medialnych spraw nie mogę wprowadzić jakichkolwiek kwot do budżetu, mogę

to tylko zrobić w oparciu o informację, która jest przesłana formalnie, na piśmie. Proszę ze zrozumieniem, będzie nam dużo łatwiej, bez konieczności powtarzania mi trzy razy, bo ja rozumiem już za pierwszym razem. Powtórzę, pan wojewoda mówił, że niedofinansowanie było co roku i co roku występowałeś, tylko czym innym jest niedofinansowanie, które kończy się pod koniec roku, tak jak mamy w chwili obecnej a po raz pierwszy zdarzyło się, żebyśmy dostali informację o przeznaczeniu na realizację jakiegoś zadania, nie 70 czy 80% zapotrzebowania kwoty, tylko 30 czy 17% jak w przypadku 500+, i to powoduje, że nie jesteśmy w stanie normalnie zaplanować przyszłego roku. W komunikacie wojewody jest powiedziane o pewnym mechanizmie, ale czym innym jest mechanizm, kiedy zagwarantuje nam się przynajmniej I połowę roku a czym innym jest zagwarantowanie nam finansowania na poziomie stycznia i lutego. O tym mówimy, gwoli wyjaśnienia.

Teresa Kalina: proszę wrócić do tematu, na temat budżetu na rok przyszły debaty rozpoczynamy od przyszłego tygodnia.

Wobec wyczerpania listy mówców, przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVI/293/16** i jest załącznikiem nr 10.

Wynik głosowania

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 6

Głosy nieoddane – 3

4.3 zmieniającej uchwałę Nr XXIII/305/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2016-2038,

Projekt uchwały, druga wersja, jest załącznikiem nr 11.

Projekt rozpatrywała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych .

Uzasadnienie do projektu uchwały przedstawił Marek Dylewski skarbnik województwa.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVI/294/16** i jest załącznikiem nr 12.

Wynik głosowania

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

Głosy nieoddane – 5

4.4 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny na rzecz gminy Gościno nieruchomości stanowiących własność województwa zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 13

Projekt rozpatrywała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVI/295/16** i jest załącznikiem nr 14.

Wynik głosowania

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 5

Olgierd Kustosz w imieniu Komisji Rolnictwa zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie przyjęcia apelu dotyczącego podjęcia działań zapobiegających rozprzestrzenianiu się choroby ptasiej grypy na terenie Województwa Zachodniopomorskiego, jako punk. 4.18.

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

Następnie przewodnicząca zarządziła przerwę w obradach.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

4.5 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości stanowiących własność województwa zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 15.

Projekt rozpatrywała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych .

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVI/296/16** i jest załącznikiem nr 16.

Wynik głosowania

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 8

4.6 w sprawie zmiany uchwały Nr VIII/97/11 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 20 września 2011 roku w sprawie Wojewódzkiego Programu Rozwoju Bazy Sportowej na lata 2011-2018,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 17.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Oświaty, Kultury i Sportu .

Dariusz Wieczorek: mam pytanie, czemu Gmina Miasto Szczecin nie wykorzystwała tych środków, czyli czy to jest rezygnacja z budowy tej infrastruktury przy szkole podstawowej nr 10, czy ewentualnie są plany, żeby to przerzucić na następne lata, i czy do tej wolnej kwoty też aplikowały inne gminy, czy tylko te trzy, które tutaj wykorzystują tą całą kwotę tych wolnych środków?

Olgierd Gebelwicz: wykonawca zszedł z budowy, w związku z tym te pieniądze będą wykorzystane przez Gminę Miasto w kolejnych latach, gdy tylko zostanie rozstrzygnięty nowy przetarg. To nie jest jakiś odosobniony przypadek, bo tego typu zdarzenia mamy co roku, że ktoś nie realizuje w 100% tych kwot, które zadeklarował i co roku szukamy tych zadań, które idą planowo, i gdzie jesteśmy w stanie te pieniądze jeszcze w tym roku wydać. Te gminy zadeklarowały, że są w stanie jeszcze w tym roku te pieniądze wydać i dzięki temu pieniądze nie przekradną.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVI/297/16** i jest załącznikiem nr 18

Wynik głosowania

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 4

4.7 w sprawie przyjęcia Programu Ochrony Środowiska Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2016-2020 z perspektywą do 2024,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 19.

Radni otrzymali również: Raport z realizacji drugiego dwuletniego 2014-2015 okresu programowego Programu ochrony środowiska województwa zachodniopomorskiego na lata 2012-2015 z uwzględnieniem perspektywy 2016-2019 oraz prognozę oddziaływania na środowisko projektu Programu Ochrony Środowiska Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2016-2020 z perspektywą do 2024.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska .

Dariusz Wieczorek; ile myśmy zapłacili za przygotowanie tego Programu?

Mariusz Adamski, dyrektor wydziału Ochrony Środowiska: w skład tego zamówienia wchodzi dwa dokumenty: Raport z wykonania programu i Program ochrony środowiska. Te dwa dokumenty kosztowały łącznie 147 tyś, ok. 20 tys. raport i ok. 120 tyś program.

Uwag do przedłożonych dokumentów oraz do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVI/298/16** i jest załącznikiem nr 20

Wynik głosowania

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 4

4.8 w sprawie określenia terminów zakończenia okresu zbiorów poszczególnych roślin uprawnych w województwie zachodniopomorskim dla celów zachowania uprawnień do odszkodowania za szkody łowieckie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 21.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja .Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVI/299/16** i jest załącznikiem nr 22.

Wynik głosowania

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 5

4.9 w sprawie zmiany uchwały Nr XIII/241/16 z dnia 21 czerwca 2016 r. w sprawie określenia zasad, trybu i harmonogramu prac nad aktualizacją Strategii Rozwoju Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 23.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej.

Maria Ilnicka – Mądry: prosiłabym bardzo aby spowodować, żeby może strategie sektorowe trafiły do merytorycznych komisji, do zapoznania się wcześniej.

Dariusz Wieczorek: w harmonogramie mamy daty czerwiec, październik 2016. W mojej ocenie, jeżeli jesteśmy w listopadzie, to pytanie czy zrealizowaliśmy te rzeczy, które są w tych pierwszych dwóch punktach w harmonogramie? Jeżeli te debaty planowane się nie odbyły, to może warto te terminy zmienić.

Marcin Szmyt: mieliśmy okazję przedstawiać harmonogram, ten już aktualizowany, w trakcie posiedzenia komisji Rozwoju w ubiegłym tygodniu, to była też okazja zaprezentowania radnym województwa założeń do aktualizowanej strategii rozwoju województwa. Wtedy mówiłem, i to jest absolutnie dzisiaj okoliczność, która jest ciągle aktualna, że z uwagi na to, że ustawowo, zgodnie z przepisami powinniśmy utrzymywać te relacje ze średniookresową strategią rozwoju kraju, konstruując i aktualizując strategię rozwoju województwa, to prace nad strategią na rzecz odpowiedzialnego rozwoju, która właśnie ma status średniookresowej strategii rozwoju kraju wpływają bezpośrednio na to. Jak widzimy harmonogram prac związany z aktualizacją strategii rozwoju województwa, pierwotnie jakby założenie było takie, że ten dokument rządowy jesienią wczesną będzie przyjęty. Takie zapowiedzi, które pozwoliły nam jakby zaproponować w pierwotnym harmonogramie przyjęcie strategii rozwoju województwa do grudnia tego roku, natomiast w tej uchwale, którą państwo otrzymaliście jest propozycja, żeby te prace zakończyć już w roku przyszłym. Ten maj 2017 roku to jest termin taki bardzo skrajny wynikający z naszego przekonania, że być może procedury związane ze strategią, jej przygotowaniem, jej opiniowaniem, później w procesie konsultacji, ale bardziej proces strategicznej oceny oddziaływania na środowisko może potrwać na tyle długo, że nas do tego maja doprowadzi, natomiast w listopadzie zarówno przyjęcie projektu strategii rozwoju województwa jak i uruchomienie konsultacji społecznych następuje, zgodnie z tym, o czym w uchwale piszemy. Te konsultacje społeczne będą okazją do tego, żeby już w taki formalny sposób zaprezentować projekt strategii. Ona była budowana w bardzo ścisłej kooperacji z różnymi środowiskami. przedstawialiśmy państwu radnym jeszcze przed wakacjami w materiałach, które udostępnialiśmy, które były taką bazą dla prac nad strategią a przy okazji tej komisji rozwoju, na którą wiem, że byli zaproszeni wszyscy radni, przed tą komisją przedstawiliśmy też założenia do samego dokumentu. Liczymy też na taki bardzo aktywny dialog z państwem, zanim przestawimy w uchwale przyjmującej tą strategię.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVII/300/16** i jest załącznikiem nr 24.

Wynik głosowania

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 4

4.10 w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Województwa Zachodniopomorskiego z organizacjami pozarządowymi na rok 2017”,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 25.

Projekt rozpatrywała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVI/301/16** i jest załącznikiem nr 26

Wynik głosowania

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 5

4.11 zmieniająca uchwałę Nr XLIII/513/10 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 26 lipca 2010 r. w sprawie utworzenia samorządowego zakładu budżetowego pod nazwą „Zachodniopomorskie Laboratorium Drogowe w Koszalinie”,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 27

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Agnieszka Przybylska: na ile częste jest występowanie analogicznych laboratoriów?

Tomasz Sobieraj: nie bardzo rozumiem pytanie, to laboratorium jest nam potrzebne do tego, aby badać stan techniczny drogi przed przystąpieniem do jej remontu albo przebudowy, również sprawdzania jakości drogi po jej wykonaniu, również lokalnym samorządom, które składają zlecenia w naszym laboratorium drogowym w tych samych celach.

Agnieszka Przybylska: czy w innych częściach kraju podobne podmioty funkcjonują, czy u nas kiedyś było i potem nie było, skąd pomysł?

Tomasz Sobieraj: to laboratorium funkcjonuje od wielu, wielu lat. Teraz zmieniamy tylko jego statut, w kwestii rozliczeń VAT, VAT będzie rozliczany centralnie, i to jest jedyny powód.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVI/302/16** i jest załącznikiem nr 28

Wynik głosowania

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

4.12 w sprawie wskazania dodatkowego miasta, w którym może być przeprowadzany egzamin państwowy w zakresie prawa jazdy kategorii AM, A1, A2, A, B1 lub B, (dot. Szczecinka)

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 28

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVI/303/16** i jest załącznikiem nr 30.

Wynik głosowania

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

4.13 w sprawie wskazania dodatkowego miasta, w którym może być przeprowadzany egzamin państwowy w zakresie prawa jazdy kategorii AM, A1, A2, A, B1 lub B, (dot. Barlinka)

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 31.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Wicemarszałek Tomasz Sobieraj: korekta dotyczy ostatniego zdania w uzasadnieniu, jest napisane, że dochód „miesięczny” a powinno być „roczny”. Wiem także, że komisja ma też sugestię czy proste o autopoprawkę do tego uzasadnienia.

Ewa Dudar: na wczorajszej komisji pracowaliśmy nad projektami tych dwóch uchwał, tej i poprzedniej. Radni zwrócili się z taką sugestią do zarządu, aby wystąpić do starosty myśliborskiego również z takim wnioskiem, aby nieodpłatnie użyczyć pomieszczenia na ten cel, tak jak to wygląda w przypadku Szczecinka, aby jednakowo traktować tutaj te podmioty, natomiast oczywiście prawnie naszą rolą jest określenie miast, i tutaj absolutnie stuprocentowa zgodność wszystkich radnych, natomiast zwracamy się z taką sugestią do państwa, żeby nie było poczucia takiego nierównego traktowania tych dwóch powiatów, dlatego wychodzimy z taką inicjatywą.

Józef Jerzy Faliński: ja nie chcę polemizować z opinią komisji, bo jest to opinia, ale chciałbym powiedzieć, że te kwestie dotyczące już później samej formy zawarcia umowy na najem określają i statut WORD i ustawy odpowiednie. One mówią o tym, że takie przedsięwzięcie ma się bilansować, to znaczy, że nie można do tego przedsięwzięcia dopłacać. Po drugie, ja nie wiem na jakich warunkach starosta szczecinecki i jakie obiekty wydierżawia, czy jest to plac przed starostwem a sale są w starostwie, bo w przypadku Barlinka będzie to szkoła. I teraz wyobraźmy sobie, że WORD, który ma zarabiać grube pieniądze będzie ze szkoły za darmo miał prąd, wodę, pomieszczenia, itd. Uważam, żeby byłoby to nieuczciwe wobec tej jednostki, dlatego starostwo starostwie nie jest równe. Potraktowałbym to jako sugestię a nie jako nakaz zawarcia umowy na zasadzie użyczenia. Bez łaski przejmujemy tych wszystkich, którzy zdawali w Gorzowie, dzisiaj sygnały pewne otrzymujemy o pewnym niepokoju w Gorzowie, ale od samego początku powstania województwa zachodniopomorskiego nasi mieszkańcy z Myśliborza, z Choszczna i połowa Pyrzyce jeździła do Gorzowa zdawać egzamin. Wreszcie czas najwyższy, korzystając z tej możliwości, abyśmy my sobie odbili troszeczkę na innych powiatach, dlatego mam taką prośbę, przyjmijmy to jako sugestię, ale nie jako obligatoryjną sprawę, tym bardziej, że jak pani przewodnicząca powiedziała, to jest sugestia komisji.

Teresa Kalina: też mi się wydaje, że możemy się tylko zwrócić z sugestią a nie narzucać, ale gdyby to było w mojej szkole, to bym się nie zgodziła za darmo.

Tomasz Sobieraj: myślę, że trochę robimy taką burzę w szklance wody. Nikt tutaj nie mówi, zarówno w Szczecinku jak i w Barlinku, o korzystaniu za darmo. W Szczecinku to też dotyczy szkoły. Oczywiście te wszystkie opłaty za media, itd. oczywiście zarówno WORD jak i ZORD będzie pokrywał. Jest kwestia dzierżawy placu manewrowego i dzierżawy pomieszczeń. W Szczecinku udało się to od razu rozstrzygnąć w taki sposób, że tam starosta plac manewrowy doprowadzi do takiego stanu, który pozwoli te egzaminy przeprowadzać i wyłoży na to środki, i nie będzie pobierał, przez jakiś czas podkreślam, od ZORD za dzierżawę pomieszczeń. A jeżeli się okaże, za jakiś czas, że ZORD zarabia na tym duże pieniądze, to oczywiście ten stan rzeczy będzie musiał się zmienić. W przypadku Barlinka to WORD wyłoży ponad 200 tys złotych na doprowadzenie placu manewrowego do stanu, który pozwoli przeprowadzać egzaminy, i będzie to rozliczał w czynszu. Także tutaj też tego czynszu nie będzie przez jakiś okres czasu. Także sytuacja jest niemal analogiczna. Jak pamiętam z wczoraj z komisji, ta sugestia nie warunkuje zaopiniowania pozytywnego projektu uchwały. Także jeżeli dzisiaj państwo podejmiecie tą uchwałę, to ta filia tam powstanie a dyrektor będzie się starał zawrzeć umowę jak najbardziej korzystną.

Paweł Mucha: pan marszałek, po części odpowiedział mi, natomiast ja zgłosiłem się do głosu z zamiarem poparcia głosu kolegi przewodniczącego Józefa Jerzego Falińskiego, który bardzo trafnie mówił, że ta lokalizacja w Barlinku to jest lokalizacja korzystna i te uwarunkowania miejscowe, to jest kwestia być może ustaleń dalszych, ale żeby treści uchwały nie zmieniać, przyczynić się do powołania się tej filii w Barlinku, klub radnych PiS tę uchwałę poprze.

Dariusz Wieczorek: jakby kończąc, bo byłem na tych wszystkich komisjach, i to, że ogóle o Barlinku dyskutujemy, to jest sukces komisji, która w pewnym momencie zablokowała, nie wiem czy to był Wałcz, był tam jakiś problem, ze dwa miesiące temu. Wtedy padło hasło, że właściwie powinniśmy w każdej części województwa ten nasz oddział WORD-u czy ZORD-u utworzyć. Ta dyskusja w tej chwili nie ma sensu, bo chodzi nam o wyrażenie pewnej intencji.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVI/304/16** i jest załącznikiem nr 32.

Wynik głosowania

Za – 25

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

4.14 w sprawie likwidacji aglomeracji Kozielice wyznaczonej rozporządzeniem Nr 18/2008 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 29 kwietnia 2008 r.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 33.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVI/305/16** i jest załącznikiem nr 34.

Wynik głosowania

Za – 25

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

4.15 w sprawie ustalenia liczb przedstawicieli w radach społecznych i wyboru członków rad społecznych w podmiotach leczniczych, dla których podmiotem tworzącym jest Województwo Zachodniopomorskie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 35.

Projekt rozpatrywała Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Jan Kuriata: chciałem wnieść w formie autopoprawkę, chodzi o uzupełnienie składów do niektórych rad społecznych:

- § 3, rada będzie liczyła 10 osób, należy dodać imię i nazwisko: Antoni Szarmach
- § 5, rada będzie liczyła 14 osób, należy dodać imię i nazwisko: Małgorzata Chyła
- § 6, rada będzie liczyła 14 osób, należy dodać imię i nazwisko: Włodzimierz Niemiec
- § 7, rada będzie liczyła 14 osób, należy dodać imię i nazwisko: Albin Majkowski
- § 8, rada będzie liczyła 14 osób, należy dodać imię i nazwisko: Edmund Trokowski
- § 9, rada będzie liczyła 15 osób, należy dodać imię i nazwisko: Sławomir Żołnierek
- § 11, rada będzie liczyła 14 osób, należy dodać imię i nazwisko: Czesława Christowa

Agnieszka Przybylska: w czasie posiedzenia komisji dowiedziałam się, że była sytuacja zgłoszenia trzy tygodnie wcześniej przez kolegę radnego Kotłęgę i Darka Wieczorka kandydatów, chcę się upewnić, czy to są właśnie te osoby

Dariusz Wieczorek: koleżanki i koledzy, powiem tak, nie chcemy dzisiaj z Jerzym już „dymić” w tej sprawie, żeby była jasność. To na prośbę pani przewodniczącej Teresy Kaliny, którą bardzo szanujemy. Wpisaliśmy te 7 nazwisk. Natomiast to nie zmienia faktu, że będziemy pewnie występować w styczniu o to, aby w pozostałych radach uzupełnić te składki, bo uważam, że powinniśmy jako SLD, ugrupowanie, które w Sejmiku się pojawiło mieć po jednym przedstawicielu w każdej z tych rad. Poza tym droga koalicjo, doszło tu do załamania pewnych zasad, bo to Komisja Zdrowia była zawsze inicjatorem powoływania tych rad, i to w komisji zdrowia odbywały się te wszystkie dyskusje, tu się stało, że jest to inicjatywa Klubu radnych PO-PSL.

Teresa Kalina: tak ustalono pomiędzy szefami klubów, informowałam pana przewodniczącego Jerzego Kotłęgę aby w tej sprawie porozumiał się z szefami klubów koalicyjnych.

Maria Ilnicka - Mądry: rady społeczne to nie rady nadzorcze i dobrze by było, żeby w tych radach społecznych, wzorem jednak rad nadzorczych, zasiadali ludzie, którzy chcieliby i mogli by coś dla tej swojej rady a przede wszystkim dla podmiotu, w którym jest ta rada, coś zrobić, natomiast jak będziemy uwzględniali parytety partyjne, to sprawa zaczyna być dziwna.

Paweł Mucha: ja się cieszę, że udało nam się w sposób koncyliacyjny przy tych radach porozumieć, natomiast my będziemy wspierać SLD w tych dążeniach, do tego, by mieć swoich reprezentantów w każdej z tych rad.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVI/306/16** i jest załącznikiem nr 36.

Wynik głosowania

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 2

4.16 w sprawie wyboru przedstawiciela Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego do Rady Społecznej Doradztwa Rolniczego działającej przy Zachodniopomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 37.

Projekt pod obrady wniosła Komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Przewodniczący Komisji Olgierd Kustos� poinformował, iż komisja proponuje kandydaturę Jarosława Rzepę, jako przedstawiciela Sejmiku w tej radzie.

Uwag do projektu uchwały i do przedstawionej kandydatury nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVI/307/16** i jest załącznikiem nr 38.

Wynik głosowania

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Głosy nieoddane – 5

4.17 w sprawie przyjęcia stanowiska w sprawie budowy drogi ekspresowej S6 na całym odcinku od Goleniowa do Gdańska oraz budowy drogi ekspresowej S11 od Kołobrzegu do Katowic

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 39.

Tomasz Sobieraj: droga S6 na całym odcinku, jak i droga S11 od Kołobrzegu do Katowic, całe ich odcinki są naszą zachodniopomorską racją stanu. Każdy, kto tak uważa powinien podnieść rękę za ta uchwałę i przyczynić się w ten sposób, mam nadzieję, do realizacji tych dróg.

Paweł Mucha: czytam i znowu widzę tutaj rzetelność i nasza zachodniopomorska racja stanu by wymagała, żeby umieć napisać w języku polskim. Stanowisko Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego w sprawie budowy drogi ekspresowej S6 na całym odcinku od Goleniowa do Gdańska oraz budowy drogi ekspresowej S11 na od Kołobrzegu do Katowic. To tytuł samego stanowiska, na, od, co to znaczy? Mam takie przekonanie, że to jest kolejny jakby dowód tego jak się merytorycznie tutaj pracuje. Pan marszałek zachodniopomorską racją stanu się kierując powinien dbać o to, żeby dokumenty, które są przedstawiane sejmikowi były rzetelne, natomiast ja powiem tak, mnie to nie dziwi, bo to znowu jest taka sytuacja, o której mówił pan przewodniczący Kazimierz

Drzazga wczoraj na komisji. Ja nie widzę tutaj żadnych informacji związanych z tym, że państwo nawiązaliście kontakt w tej sprawie z GDDKiA, że nawiązaliście w tej sprawie również korespondencję z wojewodą. Aż się chce cytować pana marszałka Geblewicza, który mówi, nie na komunikatach się opieramy, tylko na poczcie, na korespondencji. Panie marszałku, ja się odwołuję do pańskich wypowiedzi w sprawie takiej, gdzie można było się odwołać do komunikatu, to państwo komunikatów nie czytacie. W tej sprawie, gdzie aż się prosi, żeby merytorycznie się wypowiedzieć, to państwo uprawiacie tego rodzaju aktywność. Nie poprzemy tego stanowiska, jeżeli to tak będzie sformułowane. Jeżeli państwo chcecie merytorycznie rozmawiać, to skierujemy to do Komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska, nawiążmy ten dialog, nawiążmy ten kontakt z wszystkimi zainteresowanymi, bo coś, co jest pisane na kolanie na dzień przed sesją, żeby odwrócić oczy opinii publicznej od tego, że państwo właśnie będziecie likwidować szpital w Zdunowie, to nie jest poważne traktowanie problemu. Ja już też się nie chcę tutaj uzewnętrzniać o tym, że państwo w planach jeżeli chodzi o drogi krajowe, przewidzieliście inwestycje na poziomie dwukrotnie przekraczającym poziom finansowania tych inwestycji. Tak to było, że za ponad 200 miliardów złotych były obietnice a zarezerwowanych środków 100 miliardów złotych. I to mniej więcej tak wyglądała i taka jest proporcja. Jeżeli mamy rozmawiać merytorycznie, to rozmawiajmy merytorycznie, stawiam formalny wniosek, żeby to skierować do komisji, i wtedy próbujemy to procedować jakoś rozsądnie. Natomiast mam prośbę taką, jak już robicie hucpę, to niech sobie ktoś weźmie otworzy słownik języka polskiego, niech ktoś to przeczyta, niech ktoś to sprawdzi, bo tysięczny raz na sesji sejmiku mamy taką sytuację, błędów, poprawek. Ktoś może powiedzieć, a cóż to ma za znaczenie, skoro chodzi o ważną sprawę, właśnie chodzi o te ważne sprawy, które polegają na tym, że państwo nierzetelnie działacie od początku do końca i zachodniopomorska racja stanu by wymagała, żeby dokonać tzw. dobrej zmiany, ja jestem optymistą, ten zegar bije, ten czas się zbliża.

Teresa Kalina: ponieważ jest to wniosek formalny, należy go przegłosować.

Drogą głosowania wniosek został odrzucony.

Wynik głosowania

Za – 6

Przeciw – 19

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

Jan Kuriata: oczywiście można się tutaj wyzłośliwiać, ja czytam różnych bardzo wiele dokumentów, z różnych źródeł, i tam są jeszcze większe błędy, ale tutaj zapewne ma pan rację, że staranność i troska powinna być zachowana. Natomiast skąd się bierze niepokój, słuchałem w Koszalinie pana wiceministra Szmita, który właśnie przytaczał te same argumenty, że poprzednie rządy zaplanowały sobie 198 miliardów a jest 108 miliardów, itd., a więc niepokój bierze się stąd, że jednakowoż nic się w tej kwestii nie dzieje i wstrzymanie, mówienie, że to będzie w przyszłości. My nie mówimy, że rząd PiS nie zrealizuje tego zobowiązania, ale bardzo się martwimy, że wbrew temu, co zostało ustalone, wbrew temu co już winno się zadziać, nic się nie dzieje. Nie dziwi mnie też to, że pan radny Mucha broni rządu, z którym się identyfikuje, natomiast ja myślę, że naszym interesem, wszystkich mieszkańców województwa zachodniopomorskiego jest jednak przypominanie, ja tak ten głos traktuję, jako przypomnienie, tego że dla nas są to sprawy niezwykle ważne, szczególnie dla tej wschodniej części naszego województwa, gdzie wszyscy mówimy o pewnym wykluczeniu komunikacyjnym, braku dróg, braku połączeń komunikacyjnych, kolejowych, drogowych, jakichkolwiek innych jeszcze, co powoduje, że to tzw. Środkowe Pomorze, używam geograficznego pojęcia, jest w jakiś sposób wykluczone komunikacyjnie. Przypomnienie tego jest, moim zdaniem, jak najbardziej na miejscu, i powinniśmy o tym wszystkim rządzącym przypominać, że nie zostawiamy tego, nie odkładamy tego. Tak ja ten głos traktuję.

Krzysztof Nieckarz: mam kilka uwag do tekstu, którego autorem jest pan marszałek Sobieraj. W pierwszym akapicie Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego wyraża głębokie zaniepokojenie możliwości zaniechania budowy drogi S6. Otóż pan wiceminister Infrastruktury i Budownictwa, pan Jerzy Szmit w Koszalinie właśnie potwierdził, że ta droga będzie budowana. Nie wiem skąd ten niepokój. Następna sprawa, w tym tekście jest napisane, że droga krajowa nr S6 jest najważniejszą trasą drogową w województwie zachodniopomorskim, a dalej jest napisane, że droga ekspresowa S11 to jest jedną z czterech najważniejszych dróg w układzie połączeń transportowych. Otóż nie panie marszałku, droga S11 to jest droga życia i to jest droga najważniejsza, droga, która łączy Pomorze Środkowe z południem Polski, dalej z Europą. Następna uwaga co do tekstu, jest napisane, że droga

S6 łączy porty w Świnoujściu i Gdańsku, Gdyni. Drogi nie mają łączyć porty między sobą, tylko drogi mają porty łączyć z pozostałą częścią Polski. Także prosiłbym na przyszłość, żeby staranniej dobierać słowa. Jeszcze jedna sprawa na koniec, państwo mieliście 8 lat na to, żeby rozpocząć budowę tych dróg. Mieliście dwie perspektywy finansowe ze środków unijnych, dlaczego tego nie robiliście Teraz, kiedy rząd PiS rozpoczyna budowę, przypomnę, że pan wiceminister Szmit zakomunikował, że będzie budowany odcinek drogi S 11 od Koszalina do Bobolic, także my działamy a nie tylko mówimy i apelujemy.

Tomasz Sobieraj: minister Szmit w Koszalinie nie powiedział, że będzie budował drogę S6 do Gdańska, on powiedział, że będziemy teraz bacznie się przyglądać, zastanawiać i bardziej rozważnie podejmować decyzje, drogę S6 do Gdańska zbudujemy w bliżej nie określonej przyszłości. Tak generalnie brzmiał jego komunikat. To jest po pierwsze. Po drugie, faktycznie mieliśmy 8 lat na to, żeby rozpocząć budowę tej drogi, i to uczyniliśmy. W połowie się udało zdążyć, bo rozpisaliśmy przetargi na cały odcinek, od Szczecina do Gdańska, umowy tylko podpisaliśmy do obwodnicy Koszalina, a dalej nie zdążyliśmy podpisać umów, i tylko dlatego ta droga w dalszym ciągu nie jest realizowana. Rząd PiS przez rok nie rozstrzygnął przetargów, które były już na finalnym etapie, w trybie zaprojektuj i wybuduj. Dlatego to budzi nasz wielki niepokój jeżeli chodzi o realizację tej inwestycji. Powtórzę za panią radną Przybylską, która apelowała o samodzielne myślenie, żeby tutaj też w tej kwestii zacząć samodzielnie myśleć i naprawdę nie bać się podejmować takie apele.

Dariusz Wieczorek: jest to stanowisko, pomijając oczywiście, bo tych błędów jest tutaj więcej, ale jest to stanowisko takie bardzo roszczeniowe, bo oczywiście wszyscy jesteśmy za tym, żeby drogę S6, S11 budować, S10 budować, natomiast ja mam tylko pytanie takie, czy Sejmik Województwa Pomorskiego w tej sprawie się wypowiedział? Mam wrażenie, że my wychodzimy przed szereg, ja lubię koleżanki i kolegów z województwa pomorskiego, współpracujemy, jesteśmy razem, tylko jak generalnie był problem drogi S6, to ja pamiętam jaka była „rozróżba” po stronie pomorskiej, gdzie oni mówili, że najpierw mamy budować od Słupska do Gdańska a później od Koszalina do Szczecina. Normalną jest rzeczą, że każdy chciałby dla siebie jak najlepiej. W związku z czym dzisiaj przyjmowanie takiego stanowiska, bez uzgodnienia tego z samorządem pomorskim, w mojej ocenie, jest wychodzeniem przed szereg. Wczoraj na komisji zwróciłem uwagę tylko na bardzo drażniący mnie zapis w kontekście naszych uchwał, które przyjmowaliśmy, że nasze województwo straciło już zdolność do samo odbudowy, to my tutaj piszemy, że zaniechanie budowy drogi ekspresowej S6 na odcinku województwa pomorskiego przyczyni się do spowolnienia wyrównywania różnic w rozwoju kraju i wewnątrz regionu Polski Północnej. Ja bym zoczył, żebyśmy byli na takim poziomie rozwoju, jak województwo pomorskie, bo póki co to trzeba budować w zachodniopomorskim te drogi, bo ich niestety, tutaj mamy zdecydowanie mniej, nie mówiąc już o tym, że osiem lat, czego należy zazdrościć kolegom w pomorskim, prosperity i dobrego patrzenia ze strony polskiego rządu, spowodowało, że tam powstał tunel a w Świnoujściu tunelu nie ma. Nie przypominam sobie, żeby radni województwa pomorskiego w tej sprawie zajmowali jakiegokolwiek stanowisko. Ja nie chcę nikogo tu konfliktować, tylko apeluje o to, abyśmy dbali o własną rację stanu, bo dla nas rzeczywiście droga S11 jeżeli chodzi o część koszalińską, jest absolutnie bardzo istotna, ale zdecydowanie istotniejsze jest dokończenie drogi S3, budowa tunelu i zakończenie w ogóle całości autostrady A3 bo z punktu widzenia interesu województwa zachodniopomorskiego to jest po prostu kluczowe. W związku z czym, my oczywiście takie stanowisko poprzemy, co do tego nie ma wątpliwości, tylko ja przestrzegam przed, za każdym razem przygotowaniem tego typu stanowisk bez przemyślenia i bez takiej dyskusji, bo wczoraj to stanowisko się pojawiło, i trudno się nie zgodzić z uwagami, że nie ma żadnego dokumentu, oprócz wypowiedzi wiceministra, który powiedział, że będzie ta droga w tamtej części pomorskiej budowana po 2020 roku. Może być tak, mówię to czysto teoretycznie, wczoraj też o tym mówiłem, jeżeli posłowie, samorządowcy z województwa pomorskiego takie stanowisko od nas dostaną, to ja bym na ich miejscu natychmiast poleciał do Warszawy, i powiedział, proszę bardzo, to musimy jednak tamto robić, to być może nie warto budować tunelu w Świnoujściu, czy jakiejś innej drogi, lepiej te pieniądze przerzucić tu. Przecież doskonale wiemy, że to tak wygląda i to się tak po prostu dzieje. Program budowy dróg i autostrad przyjęty przez poprzedni rząd, to jest s.f., i doskonale o tym wiemy, że nie ma 200 miliardów złotych na budowę tych dróg, jest o połowę mniej. W związku z czym nie wszystko, niestety, z tego programu da się zrealizować. Ja bym tylko przed tym przestrzegał w przypadku tych naszych stanowisk, my dbajmy o interes województwa zachodniopomorskiego.

Agnieszka Przybylska: dziękuję panu marszałkowi za przywoływanie moich opinii, żeby włączać myślenie i niezależność. To rzeczywiście jest cenne, natomiast bardzo bym podtrzymała tutaj te glosy, które zachęcają do bardzo konkretnych działań, bo porzestawianie czy wygłaszanie, że my takie

głębokie, negatywne sygnały w odniesieniu do sytuacji, z której ja słyszałam dwie różne relacje. Inaczej kolega radny zrozumiał ministra, inaczej pan marszałek zrozumiał ministra. Więc zachęcałabym sięgnięcie po takie narzędzia, które są stosowane, czy to lot do Warszawy, dyskusja, negocjacje, walka taka konkretna, nawet kuluarowa, o nasze dobro, czy to wymiana pism, oficjalne zapytanie na piśmie, czego się możemy spodziewać, żeby się później do konkretnych rzeczy odnieść, bo pogłoski tak czy inaczej rozumiane, wzmacnianie tego przekazu, że już coś negatywnego było i my się tym głęboko niepokoimy, wzbudza negatywne emocje a tu dwie osoby zinterpretowały sobie odwrotnie.

Adam Ostaszewski: oczywiście jak słyszę te głosy, to mogę dojść do wniosku, że celem niektórych z koleżanek i kolegów jest wyzłośliwienie się, prowadzenie jakiejś egzegezy, analizy tego projektu, czepianie się autora. Ja się akurat cieszę, że to pan marszałek Sobieraj wyszedł z tym projektem, mieszka w Koszalinie i pochodzi ze wschodniej części województwa, więc kto jak kto, ale to my, ludzie ze wschodniej części województwa musimy dbać o interesy nie tylko całego województwa, ale przede wszystkim najbardziej wykluczonego rejonu jeżeli chodzi o komunikację, rejonu naszego kraju. Nie wiem, czy państwo wiecie, ale łatwiej nam z Koszalina dojechać do Berlina niż do Gdańska. To jest o wiele lepsza droga, niż dojazd do Gdańska, i zabiegamy o to, aby ta droga S6 była budowana na całym odcinku, aby nie było tak, że skończy się ona w Koszalinie, nie dojdzie nawet, z tego co pan wiceminister przekazał w Koszalinie, nie dojdzie nawet do Sławna. Nie zapominajmy o tym, że Sławno jest też w naszym województwie, jest najbardziej na wschód wysuniętym miastem i mieszkańcy tego ośrodka mają też prawo do drogi S6, która skomunikuje ich nie tylko ze Szczecinem ale też z Gdańskiem i Słupskiem. Jeżeli chodzi o protesty samorządowców, taki protest był ostatnio, prezydent Słupska wypowiedział się bardzo ostro o tym, że ta droga S6 nie będzie budowana w pomorskiej części kraju. Apeluję do państwa abyście zagłosowali wszyscy za, bo przypominam sobie, jak w kampanii wyborczej wiele osób, także siedzących na tej sali, w Koszalinie wyrażało wielką troskę o to wykluczenie, apelowało, mówiło o tym, że drogi S6 i S11 muszą być natychmiast wybudowane, i teraz zagłosowanie przeciw temu apelowi, to będzie osłabienie naszego głosu, głosu płynącego od nas, z województwa, osłabienie sytuacji mieszkańców całego naszego regionu, dlatego proszę was, zagłosujcie za i wesprzyjcie tą wschodnią część naszego województwa, bo jeżeli będziecie przeciw, w mojej ocenie, to będzie wyglądało tak, jak byście bardzo nie lubili wschodniej części naszego województwa, droga S11, droga S6, to są naprawdę drogi życia, drogi, które dobrze skomunikują nas z resztą kraju. Nie wiem czy wiecie, jak z Koszalina najłatwiej dojechać do Warszawy, autostradą, dojechać do A1, potem w kierunku A2. Budowanie drogi S6 i S11 bardzo skróci tę drogę do stolicy.

Paweł Mucha: kilka rzeczy, biorę tę uchwałę, Kołobrzeg jest napisany jako Kołorzeg, to znowu w tytule. Potem czytam o Mińsku Białoruskim, co to ma być Mińsk Białoruski? To Warszawa Polska? Nie chciałbym, aby ktoś w Kancelarii Prezesa RM miał rozumowanie takie, że taka jest znajomość nasza geografii, że wymyśliliśmy, że stolicą Białorusi jest Mińsk Białoruski. Weźcie to państwo i skorygujcie, poprawcie, i chociażby dla tego celu odeślijcie, bo ja się pod tego rodzaju wynurzeniami pana marszałka Sobieraja podpisywać nie zamierzam, bo mnie takie pisma żenują. Natomiast jeżeli chodzi o kwestie merytoryczne, oczywiście, że ma rację pan przewodniczący Wieczorek, jeżeli mówi, że jak się wczytać w to, to mamy tutaj bardzo dużo na temat rozwoju województwa pomorskiego i wyrównywania różnic w rozwoju kraju w kontekście województwa pomorskiego, przecież ta argumentacja jest absurdalna. Proszę państwa, jeżeli chodzi o kwestie związane z poziomem rozwoju, jeżeli chodzi o kwestie związane z kwestiami dywergencji, jeżeli chodzi o nasz lobbing związany z wsparciem dla województwa pomorskiego, to tego rodzaju uchwała, z tego rodzaju uzasadnieniem jest anty skuteczna. Ona wskazuje jako argument, że my musimy wyrównywać różnice budując drogę z Gdańska do Koszalina i pomorskie musi się otworzyć, żebyśmy różnice wewnątrz kraju budowali. To jest głupie stanowisko, przepraszam za to sformułowanie, ale ono naprawdę jest głupie, ja rozumiem, że intencje być może były dobre, ale sposób ich wyrażania jest nieporadny do tego stopnia, że tego poprzec nie można. Natomiast jeżeli już sobie rozmawiamy o kluczach i robimy jakąś hierarchizację, to po pierwsze S11, ale i S3. To podziękujmy za S3, podziękujmy za te środki, powiedzmy o tym co się wiąże ze środkowoeuropejskim korytarzem transportowym. Ja mam takie przekonanie, że jeżeli chcemy być spójni co do priorytetów, zgoda, do kolegi radnego Adama Ostaszewskiego się zwracam, nie ma takiego nastawienia, żeby wykluczać wschodnią część województwa, wszyscy jakby mamy na celu to, żeby integrować województwo i chcemy budować drogi na terenie województwa zachodniopomorskiego, S11 jest kluczowe, mam świadomość też problemów komunikacyjnych ze Sławnem, mam świadomość, że to jest 2 godz. ze Sławna do Szczecina, natomiast ja jestem za tym, żebyśmy dyskutowali merytorycznie.

Jarosław Rzepa: szanowni państwo, myślę, że zgodzimy się przede wszystkim na jedną podstawową rzecz, że województwo zachodniopomorskie to wspólnota zamieszkujących tu osób a my jesteśmy ich przedstawicielami. Nie zgodzę się tutaj z głosem radnego Wieczorka, który mówił o tym, że nie było poparcia ze strony pomorskiej żebyśmy budowali tunel, ponieważ ten tunel nie łączy naszych województw, gdyby łączył, to pewnie byśmy mieli takie stanowisko. Natomiast droga S6, musimy mówić w kontekście całego jej odcinka, tak samo jak mówimy w kontekście S3, gdzie mówimy o odcinkach dolnośląskich, które nas również interesują z punktu widzenia całości tego przebiegu. Mam nadzieję, że w ten sam sposób podchodzimy do tego tematu, a do radnych PiS, chciałbym zwrócić uwagę na to, że są również radnymi województwa zachodniopomorskiego. Każda inwestycja, która będzie służyła rozwojowi i dobru temu województwa powinna być ponad partyjna, nie powinna mieć żadnych barw, i państwa dodatkowym obowiązkiem, jako tych którzy teraz sprawują władzę jest walka o to, aby S6, S11, mam nadzieję, że w przyszłości S10, żebyśmy o to walczyli wspólnie, tutaj nie powinno być żadnych rzeczy, które by nas dzieliły. Nie bójcie się państwo również pod takimi apelami, pod takimi stanowiskami i w stosunku do swojego rządu, się podpisywać, bo to nie jest żadna ujma ani dyshonor, że państwo to zrobicie. Natomiast skuteczność posłów, senatorów, ministrów, mam nadzieję, że będzie na tyle duża, że te drogi, i ja również z tego miejsca, bardzo serdecznie podziękuję, każdemu rządowi, który te drogi na terenie województwa wybuduje. Dzisiaj apeluję o poparcie tego stanowiska, oczywiście wnioskodawcę proszę o poprawienie tych błędów, bo oczywiście trzeba je dokonać

Jerzy Kotłęga: wschodnia część województwa zachodniopomorskiego jest wykluczona komunikacyjnie, jeżeli ja się chcę dostać gdzieś na południe Polski, to wybieram, albo jadę przez Świecie, albo wybieram drogę wzdłuż wybrzeża do Szczecina, Gorzów, i dalej na południe. Zawsze jest to nadłożenie drogi. Myślę, że dbając o to, aby nasze województwo równomiernie się rozwijało, to nie mam wątpliwości, że po pierwsze mamy prawo zgłosić taki wniosek, upomnieć się, żeby dostrzec problemy komunikacyjne i zabiegać o to, aby te problemy komunikacyjne rozwiązywać. Oczywiście czytam ten tekst z takim pewnym niepokojem, bo jest to język chropowaty, ale już się nie będę znęcał nad tym, ale uważam, że można te błędy potraktować w tej chwili jako swoistą literówkę i można je poprawić. Co do sensu nie mam żadnej wątpliwości, mimo tej formy będę głosował za sensem.

Jan Kuriata: chciałem przeczytać to inkryminowane, jak to się mówi, zdanie dotyczące tego Mińska Białoruskiego, otóż jakby tak wszyscy spojrzeli, jest tam napisane dokładnie tak, że: stanowi część międzynarodowej drogi E28 Berlin Mińsk Białoruski, słowo Berlin nie przeszkadzało, a ta droga rzeczywiście prowadzi do Mińska Białoruskiego. Dla odróżnienia w języku polskim, pozwolę sobie powiedzieć jako językoznawca, że stosujemy dla odróżnienia mówić Mińsk Mazowiecki i Mińsk Białoruski. Gdybyśmy pozostawili tylko nazwę Mińsk byłibyśmy trochę zdezorientowani, więc Mińsk Białoruski, żeby podkreślić. Nie widzę tutaj strasznego błędu czy przeinaczenia. Co do literówek zgadzam się, bo one są denerwujące, ale przeczytajmy tak dokładnie i zrozummy o co chodzi. Myślę, że tutaj ironia była tym razem źle umiejscowiona.

Agnieszka Przybylska: tu jeszcze podpytałam kolegi, była notatka prasowa, która komentowała wystąpienie ministra, i gdzieś tutaj w wypowiedzi się pojawiło, że nie było tam mowy o odstąpieniu, tylko o ewentualnym opóźnieniu budowy, więc zastanówmy się, jeżeli wchodziłoby w rachubę, że taka była wypowiedź, że może w późniejszym terminie, to czym innym jest wyrażać głębokie zaniepokojenie negatywnymi, że może odstąpią, a czym innym jest prosić o przyspieszenie, o zrobienie w pilnym terminie, z dokładnie tym samym uzasadnieniem. Czyli adekwatność do wypowiedzi., skoro jest opóźnienie, możemy apelować o przyspieszenie.

Robert Grzywacz: moje stanowisko też jest jednoznaczne ze względu na to, że ja pochodzę akurat z tej biedniejszej strony województwa, gdzie nie ma tak wspaniałych połączeń jakie są wokół Szczecina, i myślę, że droga S11 bardziej by skomunikowała mój rejon z Warszawą, i proszę mieć na względzie mieszkańców tamtego regionu.

Tomasz Sobieraj: nawiązując do wypowiedzi pani radnej Agnieszki Przybylskiej, nie chodzi o przyspieszanie czegokolwiek, chodzi o rozstrzygnięcie przetargów, które zostały ogłoszone już bardzo dawno temu, wystarczy je tylko rozstrzygnąć, podpisać umowy i przystąpić do realizacji. Na podkarpaciu nikomu nie przeszkadza rozstrzygać przetargów i budować dróg. Przypominam panu panie radny Nieckarz, że pan został wybrany do sejmiku województwa zachodniopomorskiego a nie podkarpackiego, bo dzisiaj nie wspierając tego stanowiska, wspiera pan budowy dróg w innych województwach, na podkarpaciu, czy w innych regionach Polski. Panie radny Wieczorek, z jednej

strony jest pan w stanie zrozumieć, że S3 do granicy z Czechami, na terenie województwa dolnośląskiego leży w naszym interesie, a S6 na terenie województwa pomorskiego do Gdańska nie leży w naszym interesie. Wczoraj rozmawialiśmy na ten temat dość długo na komisji i pan, wydaje się, rozumiał wtedy, że realizacja drogi ma sens tylko wtedy, kiedy jest cała, a nie jakieś krótkie odcinki. W 2013 i 2015 były już takie apele, aby realizować drogę zarówno S6 jak i S11, wtedy radnym PO i PSL jakoś nie przeszkadzało, nie czuli jakiś obaw, że apel kieruje się do własnego rządu. Dzisiaj ja apeluję z tego miejsca o odwagę do radnych PiS, aby również poparli to stanowisko. Nam chodzi tylko o zbudowanie tej drogi, to leży w naszym wspólnym interesie. Pojawiły się głosy, żeby S3 do tego dopisać, budzi się mój wielki niepokój, bo do tej pory nie mieliśmy sygnału, że jakoby S3 miała nie być kontynuowana. Z tego co wiem, przetargi są realizowane, umowy miały być podpisywane. Teraz, szczerze mówiąc, wzbudziliście mój wielki niepokój. Jeżeli chodzi o podziękowania za S3, to nie wiem za co mamy dziękować, za to, że jej nie rozebraliście?

Dariusz Wieczorek ad vocem: panie marszałku, ja oczywiście wszystko rozumiem, i ja bym był za tym, żeby w ogóle same autostrady były w naszym kraju, co do tego nie ma wątpliwości, natomiast też wyraźnie powiedziałem, jak poprawicie te wszystkie błędy, a zakładam, że poprawicie, oczywiście będę za tym stanowiskiem głosował. Zwracam tylko uwagę, że wychodzimy przed szereg w sensie takim, że ja nie widzę stanowiska województwa pomorskiego w tej sprawie. W mojej ocenie, dzisiaj, mówimy o drodze od Słupska do Gdańska, w związku z czym w pierwszej kolejności to radni tamtego województwa powinni w tej sprawie podjąć stanowisko a później dopiero my. Skoro tam jeszcze w tej sprawie nie podjęto żadnych decyzji, to być może nie oglądali tej konferencji, czy nie mają tego typu informacji, ja nie wiem czy pan marszałek się kontaktował z marszałkiem województwa pomorskiego, czy tam sejmik będzie też podejmował tego typu stanowisko, bo to ewidentnie wtedy będzie wzmocnienie. Wtedy jest to jakieś wspólne działanie, i to jest jak najbardziej zrozumiałe. I o to mi tylko chodzi. Ja wolę, żebyśmy na ten moment dbali o to, co się dzieje w obrębie województwa zachodniopomorskiego. A jeżeli mówimy o S3 to ten odcinek północny jest nam bardzo potrzebny i dobrze, że on jest budowany, to jest bardzo istotne z punktu widzenia naszego interesu.

Artur Łacki ad vocem: w trybie ad vocem chciałem zgłosić wniosek o zamknięcie listy mówców, ale nie zgłoszę tego wniosku, bo widzę, że każdy chce się wypowiedzieć, więc skorzystam również z tego, że już się zgłosiłem. Myślę, że z racji wykonywanego zawodu przeze mnie, jestem najbardziej uprawniony do mówienia o drodze S6, jeżdżę tą drogą przynajmniej 4 razy w miesiącu, od 10 lat. Najpierw wjeżdżam na 11 w Kołobrzegu, potem w Koszalinie na S6. Jeżdżę z małej miejscowości z Rewala od 10 lat, jak zacząłem jeździć do Gdańska jechałem 4,5 godziny. W międzyczasie, poprzedni rząd wybudował mi jedną obwodnicę w Sławnie i drugą potężną obwodnicę w Słupsku, teraz jeżdżę tam 5 godzin. Tak wygląda tam ruch, na tej drodze. Ruch na tej drodze jest czasami dużo większy niż na odcinku S3, która stanowi obwodnicę Szczecina. Jeśli ktokolwiek z was zamknie auto i popatrzy na mapę województwa zachodniopomorskiego i zobaczy jak przebiega droga S6, to nie może powiedzieć, że ona jest potrzebna środkowej części, czy południowej, czy północnej, ona stanowi kręgosłup województwa zachodniopomorskiego. Bez tej drogi będziemy ewenementem w skali kraju i Europy, który będzie miał tylko drogi wojewódzkie i jedną drogę S, na zachodzie kraju, wzdłuż granicy z Niemcami. To nie tylko Koszalin, to nie tylko Kołobrzeg, to nie tylko Białogard, ma problem z dojechaniem gdziekolwiek, to całe województwo zachodniopomorskie ma problem z dojechaniem do autostrad, bo nie ma drogi S, która idzie wzdłuż tego województwa zachodniopomorskiego. Budowa drogi S6, nie wiem czy pomoże pomorskiemu, pewnie tak, ale na pewno wzbogaci nasze województwo. A jeszcze weźcie pod uwagę drugi fakt, druga droga, droga żelazna, czyli Szczecin – Gdańsk, która idzie prawie wzdłuż drogi S6 jest też tylko jednotorowa, jako jedna z magistral głównych tego kraju. Trzeba zabiegać o to, żeby była S6, S3, S11, druga nitka kolei, żeby to był normalny kawałek świata, w którym ktoś chce mieszkać.

Agnieszka Przybylska: myślę, że tu nie ma co się wzajemnie przekonywać, że w naszym województwie są potrzebne drogi, to są rzeczy bardzo oczywiste. Spór nie idzie o to, czy chcemy dróg czy nie chcemy, spór idzie o to, w jaki sposób my o tym powiemy, czy damy odpowiednie dla rzeczy słowo, i tu jest nieodpowiednie dla rzeczy słowo. Jeżeli w uzasadnieniu ustnym pan marszałek był łaskaw powiedzieć, że są przetargi nierozstrzygnięte i nie ma tego śladu tutaj, to znaczy, że są jakieś ważne aspekty, które nie są pokazane, uzasadnienie jest to nieadekwatnie sformułowane.

Adam Ostaszewski: dyskusja zbliża się do końca, ale ja miałbym apel do radnych, państwo radni rozmawiajmy merytorycznie, nie dezawuuujemy tego problemu przez taką próbę dyskusji o problemie z takim lekkim przymrużeniem oka, nie dyskutujmy czy Mińsk ma być Mazowiecki czy Białoruski, nie

dyskutujemy, czy kropka jest w tym miejscu co trzeba, czy przecinek jest odpowiednio wstawiony. Jeżeli tak będziemy dyskutować, to faktycznie będziemy lekko się ośmieszać, problemu nie rozwiążemy, nie zaapelujemy i nie wzmocnimy tych radnych z PiS, którzy chcą rozmawiać, a rozmawiać można, ale z jasnym i oczywistym stanowiskiem. To stanowisko będzie wzmocnieniem dla radnych PiS, którzy będą chcieli rozmawiać z ministrem. Jedyna moja uwaga do tego stanowiska, to to, że jest on za łagodny. My nie powinniśmy prosić, my mamy obowiązek żądać wybudowania tych dróg. W czasie kampanii wyborczej przyjeżdżają do Koszalina, do wschodniej części politycy i obiecują drogi. W pomorskiej części województwa muszą być wybudowane drogi, bo inaczej turyści nie przyjadą, musimy o to zabiegać.

Jan Kuriata: proponuję zamknięcie listy mówców, jeżeli nie będzie po mnie nikogo występującego, to ja już też nie będę mówił, żeby zabrzmiało koncyliacyjnie.

Wobec wyczerpania listy mówców, przewodnicząca poddała projekt uchwały (z korekta tzw. literówek) pod głosowanie.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XVI/308/16** i jest załącznikiem nr 40.

Wynik głosowania

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

Głosy nieoddane – 2

4.18 w sprawie przyjęcia apelu dotyczącego podjęcia działań zapobiegających rozprzestrzenianiu się choroby ptasiej grypy na terenie Województwa Zachodniopomorskiego.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 41.

Projekt uchwały, który został wniesiony pod obrady przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich przedstawił Olgierd Kustosz.

Paweł Mucha: mam pytanie, jakie przesłani podjęcia tej uchwały, skąd jakby informacje, że wojewoda nie wie, że minister nie wie, że inspektorat weterynarii nie wie, że RDOŚ nie wie. Co komisja, jakie działania konkretnie, komisja miała na myśli? Czytam to uzasadnienie, że są przypadki ptasiej grypy, czy państwo myślicie, że minister, wojewoda, RDOŚ, itd., że by na to nie wpadli, gdyby nie nasze stanowisko?

Olgierd Kustosz ; panie przewodniczący, z całym szacunkiem dla pana osoby, chciałbym tylko podkreślić, że Komisja Rolnictwa właśnie po to jest, żeby dostrzegać takie problemy, a tym bardziej problemy związane z naszym regionem, dlatego je tutaj uwidaczniamy. Po to jesteśmy, jednogłośnie przegłosowaliśmy na komisji ten nasz apel, jest to problem dla naszego województwa bardzo poważny.

Dariusz Wieczorek: przyznam się szczerze, że jestem zaskoczony, sadziłem, że przynajmniej ze trzy zdania więcej będą wpisane w tym stanowisku. Poważnie mówiąc, to trochę się ośmieszamy, jeżeli jako sejmik przyjmemy trzy wersy i nic więcej. W mojej ocenie trzeba to rozbudować. Rzecz druga, ojciec mi zawsze mówił słuchaj synu, ty nie patrz co inni robią, ty patrz co ty powinieneś zrobić. Jak chcemy apelować do Ministerstwa, Wojewody, to może zacznijmy od siebie, mam pytanie a co zarząd województwa zrobił w tej sprawie. Jeżeli już, to dopiszmy w tym stanowisku, i być może to trzeba rozbudować, że Sejmik Województwa apeluje do zarządu województwa i wszystkich instytucji, o podjęcie tych wszystkich niezbędnych działań. Wtedy to dopiero ma sens, i wtedy możemy poważnie do tego podejść, bo tu potrzeba w tym zakresie współpracy samorządu z organami państwa i rzeczywiście tak jak przewodniczący Mucha mówi, nie wiem, czy ptasia grypa się przestraszy tym stanowiskiem, ale niewątpliwie wiedza ich jest zdecydowanie większa niż nasza, my wiemy o tym z mediów, bo nie wiem czy zarząd województwa został o tym oficjalnie poinformowany, więc ja bym proponował, żebyśmy dopisali jeszcze jednego adresata, czyli zarząd województwa zachodniopomorskiego jako sejmik prosimy zarząd, żeby również w tym zakresie po prostu był

koordynatorem tych wszystkich działań i rozmawiał z tymi instytucjami państwowymi, z ministerstwem, to jest problem naszych rolników, czyli panie marszałku Rzepa, problem pana przede wszystkim, dlatego proszę wpisać pana marszałka jako tego, który będzie koordynował.

Jarosław Rzepa: trochę dziwię się tonem wypowiedzi pod adresem tej choroby, bo ona jest groźna. Przytoczę kilka informacji dotyczących naszej produkcji, przetwórstwa, naszych inwestycji. Pan radny Wieczorek pytał, w ostatnich latach ponad 100 milionów inwestycji w przetwórstwo, przy dużym wsparciu środków z UE. Jesteśmy piątym producentem jeżeli chodzi o drób w Polsce, hodujemy i przetwarzamy, jesteśmy znaczącym producentem drobiu w Polsce. Jeżeli pojawiają się na naszym terenie ogniska, na szczęście jeszcze w stanie dzikim, mając na względzie te informacje, to jest to dla nas informacja bardzo poważna, gospodarcza informacja, bo to jest można powiedzieć, podobnie jak ASF jeżeli chodzi o Polskę wschodnią. Patrząc na interes naszego województwa również tutaj podzielam głosy przewodniczącego Komisji Rolnictwa, że my jako Sejmik powinniśmy wzmocnić te wszystkie działania, które podejmuje wojewoda, które podejmuje Ministerstwo Rolnictwa, po to, żebyśmy jeszcze bardziej pokazali, że dla nas ten temat ma właśnie działanie gospodarcze i jest bardzo istotny. Wydaje mi się, że pomimo, że jest to krótki apel, ale wystarczająco zrozumiały dla wszystkich adresatów. Prosimy ich o zrobienie wszystkiego w obrębie ich kompetencji, a oni już wiedzą co mają robić. Problem trzeba potraktować bardzo poważnie, bo to są miliony złotych, które mogą zostać zablokowane jeżeli chodzi o produkcję, jeżeli byśmy zostali objęci kwarantanną. Już nie mówię o wybicciu, ale również zaprzestaniu produkcji, 550 osób pracuje w zakładach Drobimex. Jest to bardzo poważne i bardzo proszę, żebyśmy z tego tematu nie drwili.

Dariusz Wieczorek ad vocem: panie marszałku, nikt nie drwi, ja mam wrażenie, że generalnie, jeżeli zarząd też takie stanowisko akceptuje, to wy drwicie z tych wszystkich instytucji. Jeżeli mówimy o poważnym zagrożeniu, a rzeczywiście ono jest, to przygotujcie poważne stanowisko. Ja rozumiem, że Komisja tych danych może nie mieć, to wspomóżcie tych radnych, bo w tym stanowisku chociażby informacje dotyczące, ile zainwestowano, czy ile mamy tego drobiu, czy potencjalnie zagrożonych farm powinno się znaleźć w pierwszym zdaniu, żeby było wiadomo, dlaczego my to w ogóle stanowisko przyjmujemy. Druga rzecz, proszę dopisać, żeby było wiadomo, że wszyscy poważnie podchodzimy, jeżeli sejmik przyjmie, proszę dopisać zarząd województwa zachodniopomorskiego, czyli mówiąc krótko zarząd również powinien się znaleźć na tej liście jako ten podmiot, który w tych działaniach musi uczestniczyć. Nie możecie umywać od tego rąk, bo wy tu jesteście gospodarzami na terenie tego województwa i bierzecie również za to odpowiedzialność, żeby tutaj nic złego tym naszym hodowcom się nie stało.

Agnieszka Przybylska: chciałam zapytać, co się kryje za zapisem w paragrafie 2, że wykonanie powierza się zarządowi województwa.

Paweł Mucha: oczywiście, że pan marszałek Rzepa jak zwykle to robić niepoważnie traktuje rolników. szanowni państwo Minister apeluje do rolników, media o tym informują, informuje jakich procedur przestrzegać, jak się zachowywać, podają to media regionalne. Pyta się kolega radny pana marszałka, co pan w tej sprawie robi jako wicemarszałek województwa zachodniopomorskiego, jakie konkretne działania pan podjął, jaką akcję promocyjną, jaką akcją informacyjną, jakie pisma wystosowano, jakie procedury uruchomiono. Panowie, przecież to jest błaga takie stanowisko. Jeżeli tak będziemy działać, to nigdy nie osiągniemy efektu a będziemy mieli coraz więcej niemądrych uchwał. Ja czekam tylko na uchwałę taką, gdzie PSL, takie tradycje przez ZSL można szukać, gdzie wspólnie z PO podejmie uchwałę, żeby ludziom żyło się dostatniej i Polska rosła w siłę. Taki apel wystosujemy do wszystkich parlamentarzystów. Przecież to jest niepoważne. Albo państwo informujecie o działaniach, które prowadzi zarząd województwa, marszałek, jakiego konkretnie rodzaju, albo oczekujemy, że mamy wsparcie merytoryczne, jest wydział rolnictwa i są jakieś merytoryczne argumenty, wywody, czego my oczekujemy od ministra, jakie ma działania uruchomić, jakie procedury, czy czego oczekujemy od Wojewody, albo to jest tak, że marnujemy czas i dyskutujemy o rzeczach, które są niemądre. Ja mam świadomość powagi sytuacji jeżeli chodzi o ptasią gripę, jako człowiek prowadzący działalność gospodarczą, mam klientów, którzy są tym zaniepokojeni, prowadzą fermę drobiu. Mam przyjemność świadczyć na ich rzecz pomoc prawną, i mam świadomość powagi sytuacji, tylko, że jestem bardzo głęboko przekonany jako radny województwa, że tego rodzaju pozorowane działania, że siada ktoś, pisze to, pan dr Kalina to opiniuje, że ktoś z wydziału rolnictwa pewnie te trzy zdania musiał przygotować, szkoda tego papieru, szkoda tej pracy, szkoda tej naszej dyskusji. Albo róbcie coś merytorycznie albo nie zwracajcie takimi stanowiskami głowy. Ja się nie dziwię, że to na komisji zostało poparte, apel żeby się zająć, dlaczego

tego nie poprzeć, ale po to panie przewodniczący ma pan reprezentanta w zarządzie, żeby ten reprezentant coś robił. To Olgierd Kustosz niech się prywatnie zwróci do Jarosława Rzepy, panowie jesteście pewnie na ty. Jestem bardzo rozczarowany, ja mogę ten apel poprzeć, nie widzę przeszkód, ale apeluję, żebyśmy pracowali merytorycznie.

Witold Ruciński: sprawa naprawdę jest poważna, jest trudna i problematyczna. Kompetencją zarządu województwa nie jest problem ptasiej grypy, na co chcemy zrzucić tutaj odpowiedzialność, działania są takie, żeby spowodować, spytać służby odpowiedzialne za nadzór nad takimi zjawiskami, co się z tym dzieje, jakie są zagrożenia, jakie działania rozpoczęli. Jestem świadomy, że i weterynaria i wojewoda, wszyscy doskonale o tym wiedzą, co i gdzie jest. Jeżeli my nie mamy takiej wiedzy, bo podejrzewam, że żaden z nas takiej dokładnej wiedzy nie ma na temat rzeczywistego zagrożenia, teraz są wędrówki ptaków, to troszeczkę walka będzie z wiatrakami, ale ja chciałbym wiedzieć, jakie działania odpowiednie służby podjęły co do zabezpieczenia na wypadek ewentualnego pojawiania się i rozprzestrzeniania ptasiej grypy na terenie nie tylko województwa zachodniopomorskiego.

Olgierd Kustosz: generalnie wiceprzewodniczący Witold Ruciński wypunktował wszystkie uwagi, które chciałem zawrzeć w swojej wypowiedzi.

Dariusz Wieczorek: jeżeli z tymi uwagami pan przewodniczący się zgadza, to kompletnie to stanowisko nie ma żadnego sensu, ja mam w takim razie wniosek taki, po pierwsze żebyśmy to stanowisko skierowali z powrotem do komisji ale jednocześnie zobowiązali pana marszałka, aby wystąpił do tych wszystkich instytucji z prośbą o to, aby podały informacje dotyczące działań, które w tej chwili podejmują i ewentualnie potrzeby pomocy ze strony samorządu, czy możliwości włączenia się ze strony samorządu województwa. I wtedy, jak spłyną te odpowiedzi, to możemy będąc niezadowoleni, możemy wtedy konkretne stanowisko przygotować do konkretnych spraw i konkretnych rzeczy. To jest zdecydowanie lepsze. To obecne stanowisko to jest po prostu kompromitacja nasza. Stawiam formalny wniosek o cofnięcie tego do komisji jednocześnie z wnioskiem takim ażeby zarząd wystąpił do tych wszystkich instytucji z prośbą o pilną informację dotyczącą podjętych działań w tym zakresie.

Witold Ruciński: chciałbym prosić, jeżeli pan przewodniczący komisji się zgodzi, żeby zwołać w trybie pilnym posiedzenie komisji i uzupełnić to treścią z wystąpieniem o zapytania, jakie działania służby w tym zakresie podjęły. Bo to jest istotny element, będziemy wiedzieli czy coś zostało zrobione czy nie zostało. Myślę, że 5 minut czasu w dniu dzisiejszym nikogo nie zbawi i prosiłbym pana przewodniczącego, żeby ten wniosek przyjął i sam zadeklarował, że uzupełnicie to, myślę, że cała rada wtedy będzie zadowolona.

Artur Nycz: z duża doza cierpliwości słuchałem dzisiaj całej dyskusji, dyskusji w dużej mierze ocierającej się o absurd, natomiast w przypadku tego stanowiska, myślę, że powiedzmy sobie szczerze panie marszałku, o ile w głos tej tzw. twardej opozycji nie chce się pan wsłuchać, to niech pan posłucha głosu osoby, która mimo wszystko z dużą dozą sympatii chce powiedzieć, że nie róbmy tego. Jeżeli już przyjmujemy stanowisko, to proszę za wzór sobie wziąć stanowisko w sprawie dróg. Ten apel, sprawa słuszna, ważna, natomiast sposób przygotowania nie na miejscu Deklaruję, że zgłoszę za, ale jeżeli przygotowujemy stanowiska, to niech będą tak dobrze przygotowane jak w przypadku dróg.

Olgierd Kustosz: w imieniu komisji wycofujemy ten projekt i przekładamy go na jedno z następnych posiedzeń sejmiku.

Jarosław Rzepa: ad vocem do pana Nycza, gdyby pan uczestniczył we wczorajszym posiedzeniu komisji rolnictwa i znał okoliczności powstania tego apelu, to pewnie by pan tych słów do mnie nie kierował.

5. Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami.

Informację o działalności zarządu wszyscy otrzymali pocztą, jest ona załącznikiem nr 42.

Uwag do przedłożonej informacji nie zgłoszono.

Przewodnicząca Sejmiku poinformowała, iż do Kancelarii Sejmiku wpłynęła publikacja zawierająca zapis przebiegu Jesiennej Konferencji METREX Pomorze Zachodnie Szczecin-Świnoujście „Metropolia dla ludzi – ludzie dla metropolii” odbywającej się w dniach 10-11 września 2015r. (do odebrania na parterze)

6. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku.

Artur Łacki: chciałem złożyć do protokołu, jeśli trzeba to na piśmie, moją interpelację, ale przeczytam ją. Ta interpelacja wpisuje się w to, co dzisiaj rozmawialiśmy na temat drogi S6, a również wpisuje się w prośbę pana przewodniczącego Muchy, który mówi, żeby nie pisać apeli tylko zwracać się z zapytaniem do odpowiednich instytucji. Dzisiaj mam takie zapytanie, ale ze względu na to, że chciałem być potraktowany poważnie, to chciałem to zrobić w formie interpelacji, poprzez zarząd województwa. Oprócz drogi S6, która jest wg mnie kręgosłupem tego województwa, oprócz drogi S11, która łączy środek województwa ze stolicą naszego kraju, Warszawą, oprócz drogi S3, którą wybudował poprzedni rząd tego kraju, mamy również Odrzańską Drogę Wodną, którą obiecywał wybudować ten rząd. Moja interpelacja brzmi następująco: Parnica ma nadal klasę żeglugową Vb na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 maja 2002 r. Most kolejowy w Podjuchach podnoszony, był już wtedy wskazywany jako wąskie gardło i kolej z większym lub mniejszym zapalem deklarowała jego przebudowę. Prześwit tego mostu powinien mieć minimum 5m a szerokość szlaku żeglugowego minimum 50m. Obecnie, po serii awarii, most ma na stałe opuszczone przęsło i prześwit wynosi 2m 96cm, co zostało umieszczone w ostrzeżeniach nawigacyjnych RZGW w Szczecinie. Informacje prasowe, że ostatecznie PKP oraz Ministerstwo Infrastruktury wycofały się z projektu przebudowy mostu są niepokojące i oznaczają praktycznie, że Szczecin zostanie odcięty od europejskich dróg wodnych, gdyż nie będzie możliwości utrzymania nie tylko najwyższej klasy Vb, ale nawet klasy IV. Pytanie do Ministerstwa Infrastruktury, czy potwierdzają wycofanie się z projektu przebudowy mostu, a jeżeli nie, to na jakim etapie znajdują się jego prace?

Paweł Mucha: zapytanie w trybie ustnym, prośba taka o interwencję, rozważenie także, albo przedstawienie harmonogramu związanego ze stanem drogi wojewódzkiej nr 120, w związku z przeprowadzanymi na terenie miasta Gryfina pracami związanymi z budową rond, także związanymi ze zmianą nawierzchni, czy określonymi przebudowami, dalszej degradacji znaczącej uległ stan drogi wojewódzkiej nr 120 w ciągu ulicy Grunwaldzkiej i ulicy Wojska Polskiego. Ulica Grunwaldzka to jest ulica przy której między innymi mieszczą się siedziby Sądu Rejonowego w Gryfinie, to są dwa budynki, a dalej przez wiadukt jest ciąg drogi wojewódzkiej nr 120 w kierunku miejscowości Wełtyń i skomunikowania potem drogi wojewódzkiej przez wjazd na tzw. węzeł Gryfino z drogą S3. Ten stan nawierzchni jest teraz bardzo zły i tragiczny, proszę o to, aby podjąć tam interwencję związaną z utrzymaniem tej drogi i niezbędną jej naprawą, względnie przedstawić jakiś harmonogram, kiedy takie prace będą wykonywane. To sygnalizuję. Drugi sygnał dotyczący drogi wojewódzkiej nr 120, to jest odcinek drogi, i to jest powracający problem, moim zdaniem niewłaściwej konserwacji jeżeli chodzi o ścieżki rowerowe, dlatego że tam jest sytuacja tego rodzaju, że to jest droga wojewódzka, teren gminy Widuchowa, natomiast ścieżka rowerowa, która była przekładana, poprawiana, dalej jest w fatalnym stanie. Użytkownicy tej drogi, rowerzyści, spacerowicze, to są tereny Parku Krajobrazowego Doliny Dolnej Odry, zwracają mi uwagę na nieskuteczność działań podejmowanych przez ZZDW w tej sferze. Proszę o rzetelne podejście do tej sprawy i usunięcie wszelkich tam nierówności i zwrócenie uwagi na stan tej drogi. Trzecia rzecz, która pozwoliłbym sobie powiedzieć teraz ustnie, ewentualnie uzupełnić pani przewodniczącej informację dotyczącą podmiotu, to jest ze sfery ZZMiUW w Szczecinie, tego rodzaju sytuacji, że zwrócił się do mnie przedsiębiorca, który ma poważne kłopoty finansowe w konsekwencji błędnego określenia stawki Vat przez ZZMiUW w jednym z postępowań, co rodziło skutki czy konsekwencje finansowe dla tego przedsiębiorcy, zagrażające jakby możliwości funkcjonowania tego podmiotu. Tam potencjalnie może być kwestia jakiś roszczeń, które przedsiębiorca będzie miał wobec ZZMiUW, ja bym pozwolił sobie przesłać, nawet elektronicznie pani przewodniczącej maile czy informacje, które w tej sprawie uzyskałem, ale z prośbą taką, żeby uzyskać przez zarząd województwa w tej sprawie czy informację ale z takim też życzliwym nakierunkowaniem, jakie działania w ogóle państwo moglibyście podjąć dzisiaj, żeby przedsiębiorcy w tej sprawie pomóc, bo na skutek błędnego określenia stawki Vat przez naszą jednostkę organizacyjną jeden z naszych zachodniopomorskich przedsiębiorców ma bardzo poważne problemy.

Agnieszka Przybylska: prosiłabym o wyjaśnienie na piśmie ze strony zarządu, jakie działania zostały podjęte w 2016r. i są planowane w 2017 przez zarząd województwa w celu wyrównania finansowych warunków publicznych i niepublicznych ośrodków adopcyjnych, z taką nadzieją, dopowiem swoją uwagę, że zamiast likwidacji ośrodków adopcyjnych, że będzie utrzymanie i publicznych i niepublicznych, tak jak jest obecnie, ale z dążeniem do wyrównania ich finansowych warunków. Złożę to na piśmie.

Przewodnicząca przypomniała o konieczności złożenia interpelacji na piśmie (zgodnie ze Statutem Województwa)

7. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Na zgłoszone interpelacje wszyscy otrzymają odpowiedzi na piśmie w ustawowym terminie.

8. Wolne wnioski i oświadczenia.

Paweł Mucha poinformował obecnych, iż pan Kazimierz Drzazga Postanowieniem Prezydenta RP został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności, dzisiaj prezes IPN, na uroczystości o godz. 15.00 w Teatrze miał to odznaczenie przekazać, stąd nieobecność pana radnego w II cz. obrad sesji. Paweł Mucha publicznie pogratulował odznaczenia panu Kazimierzowi Drzazdze.

9. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca Teresa Kalina zamknęła obrady XVI sesji Sejmiku, informując, iż kolejna sesja wg planu odbędzie się 13 grudnia br.

protokołowała:
M. Nawrocka